

O. Obasanjo rozpoczyna oficjalną wizytę w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, w dniach od 7 do 9 czerwca br. w Polsce składa oficjalną wizytę szef Federalnego Rządu Wojskowego, naczelny dowódca Sił Zbrojnych Republiki Federalnej Nigerii, generał Olusegun Obasanjo.

Olusegun Obasanjo urodził się w 1937 r. w Abeokucie, stolicy stanu Ogun. Do armii wstąpił w 1958 r. Kształcił się w brytyjskich uczelniach wojskowych.

Przed uzyskaniem niepodległości przez Nigerię O. Obasanjo służył w Kamerunie, a następnie w jednostce inżynierskiej armii nigeryjskiej, obejmując jej dowództwo w 1963 r. Wyróżnił się jako dowódca 3 morskiej dywizji armii nigeryjskiej w okresie wojny domowej. Po jej zakończeniu pełnił m. in. funkcję federalnego ministra pracy i budownictwa mieszkaniowego Nigerii. W 1975 r. mianowany został szefem sztabu kwatery głównej w stopniu generała i kierował de facto rządem, zgodnie z polityką najwyższej rady wojskowej.

W 1976 r. gen. Olusegun Obasanjo wybrany został szefem federalnego rządu wojskowego i naczelnym dowódcą sił zbrojnych Nigerii.

PAP

REZULTATY WIZYTY E. GIERKA W JUGOSŁAWII • KONSULTACJE TEŻ NA XII PLENUM KC PARTII • PROGRAM ROZWOJU PRODUKCJI RYNKOWEJ

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

15 czerwca – XII Plenum Komitetu Centralnego

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 6 bm. zapoznało się z przebiegiem i rezultatami oficjalnej przyjacielskiej wizyty i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii, złożonej na zaproszenie prezydenta SFRJ, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broza Tita.

Aprobując w pełni wyniki wizyty, Biuro Polityczne stwierdziło z zadowoleniem, że to kolejne spotkanie przywódców obu partii i krajów, przeprowadzone podczas niego rozmowy stały się ponownym, dobitnym potwierdzeniem przyjaźni i wzajemnego zaufania Polski i Jugosławii. Przyjęte ustalenia służą będą dalszemu zacieśnieniu pomyślnie roz-

wijającej się współpracy we wszystkich dziedzinach życia.

Wizyta potwierdziła także dążenie do dalszego pogłębiania współdziałania obydwu partii i obu państw w kontynuacji prowadzonej przez siły socjalizmu polityki odprężenia, umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

Biuro Polityczne zapoznało się z przebiegiem i wynikami konsultacji z XII Plenum KC PZPR „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”. W zebraniach konsultacyjnych wzięło udział około 72 000 pracowników nauki i techniki. W klimacie rzeczowej i konstruktywnej dyskusji, wyrażając generalne poparcie dla tej, zgłosili oni wiele cennych wniosków ogólniejszych i szczegó-

wych, postulatów i uwag. Biuro Polityczne zaleciło dokonanie w tekście tez odpowiednich uściśleń i uzupełnień oraz zaproponowało dalszy tryb pracy nad tym bogatym plonem konsultacji, który powinien posłużyć do doskonalenia polityki naukowej i naukowo-technicznej oraz zwiększenia społecznej efektywności prac badawczych i rozwojowych.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 15 czerwca br. XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego, poświęcone sprawie dalszego umacniania roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Biuro Polityczne rozpatrzyło program rozwoju produkcji rynkowej uspołecznionej prze-

Dokończenie na str. 2

Zamek w Pieskowej Skale



Ojcowski Park Narodowy i zamek w Pieskowej Skale należy do najpopularniejszych i najczęściej odwiedzanych zakątków naszego kraju. Niemal o każdej porze ściągają tu setki turystów i wycieczek.

Na zdjęciu: szkolna wycieczka przed zamkiem.

Fot. — CAF — Sochor

CO O TYM SĄDZICIE

Jeszcze zdążę...?

Słarzy ludzie powiadają, że wczesnego wstawania i rychłego ożenku nigdy się nie żałuje. Z życiowego doświadczenia również płynie mądrość, że lepiej robi ten, kto szybko działa. A moja babcia na przykład lubiła powtarzać: „co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj, a co masz zjeść dzisiaj, zjedz jutro”. Paweł jednak nigdy nie bierze sobie do serca podobnych rad. On woli spieszyć się powoli. — „Ja jeszcze zdążę, jeszcze mam czas”...

— I na co on czeka, na co liczy? — denerwują się jego bliscy. — Czy nie zauważył dotychczas, że dawno już minęły mu młode lata, a on nawet nie pomyślał o założeniu rodziny? Gdy inni dawno już swoje sprawy pozatowali, urządzili się i biorą się do wciąż nowych życiowych celów, on tak się do wszystkiego przynierza, jakby miał żyć co najmniej sto lat.

— A czy każdy musi tak się ze wszystkim spieszyć? — zgłosił swoje wątpliwości, gdyśmy po raz nie wiem który podjęli ten temat, Andrzej. — Ja nie cierpię, aby mnie ktoś poganiał, przypominał o tym, co mam do zrobienia. Sam przecież wiem najlepiej, do kiedy jeszcze zdążę. Innych też nie popędzam, skoro chcą działać w swoim rytmie...

— Ja też tak uważam — poparła go Grażyna. — Jeżeli ktoś, znając swoje możliwości, albo chcąc jak najpełniej wykorzystać przeznaczony na jakieś działanie czas, decyduje się wykonać je nawet na ostatnią chwilę, to jego sprawa. Czy wszystko musi być „przed terminem”?

— Daleko taką filozofią nie zajadziecie! — oburzył się Marcin. — Nie chciałbym mieć wśród swoich współpracowników takich „wolnomyslicieli”. To przecież musi być okropnie męczące i dla tego, kto czeka na rezultat cudzego działania i dla samego niezbyt rychłego pracownika. Ja wolę nie ryzykować, nie ocakować czekającej mnie roboty na ostatnią dzwonek. A jeżeli coś mi przeszkodzi, jeżeli się kiedyś nie uda?

— Myślę, że takie ociąganie się ze wszystkim, to wcale nie „moja prywatna sprawa” — włączył się do rozmowy Michał. — Zbyt szybko upływa życie i za wiele mamy do zrobienia, aby nie starać się ścigać również z czasem. Każde wyprzedzenie daje nie tylko możliwość zrobienia dwa albo i trzy razy więcej, ale i — to wcale nie paradoks! — pozwala lepiej i dłużej odpocząć. Choć ożyby z tego powodu warto uwijać się z bieżącymi zadaniami. Jeżeli zbyt wielu z nas będzie zawsze wleć się w ogonie, to nie skróci się nam żadna droga...

— Tobie do wszystkiego się spieszy! — przerwał mu ze złością Andrzej. — Ja mam czas i wolę mieć spokój. — Spokój to najlepsze jest na cmentarzach — odparł Marcin. — Trzeba z żywymi naprzód iść!

To górnolotne, wzięte z Asnyka, hasło nie ożywiło już dyskusji, chociaż widać było, że w milczeniu, które teraz zapadło, wciąż rozważało jeszcze ten problem, czy takie to ważne, w jakim pulsie kto działa, do czego kiedy dąży?

Tego jednak, że wróć jeszcze nieraz do tej rozmowy, jestem pewien. Wystarczy przecież, że rozejrzą się wokół siebie lub pomyślą o tym, co już osiągnęli, a czego im brak. Albo znów wspomną spóźnionego ze wszystkim Pawła i to jego z uporem powtarzane zdanie: „Ja jeszcze zdążę, jeszcze mam czas”...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego porządnika włączając. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Odznaczenia dla kombatantów

Minister M. Grudzień w Poznaniu

Wczoraj w Poznaniu przebywał minister do spraw kombatantów — gen. dyw. Mieczysław Grudzień. Po spotkaniu z Sekretarzem KW PZPR odbyła się dekoracja odznaczenia państwowymi licznymi grupami kombatantów. Obecni byli: sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski, wiceprezydent miasta — Zbigniew Kmiecik i szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — gen. bryg. Witold Wereszczyński.

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Marian Jakubowicz podkreślił podczas spotkania, że przypada dające w tym roku 60 rocznice — odzyskania niepodległości Polski i Powstania Wielkopolskiego mają szczególne znaczenie dla narodu polskiego i kraju. Dlatego też przygotowuje się liczne imprezy dla upamiętnienia tych dat.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali działacze ZBoWiD — Bogusław Adamiec, Józef Błazko, Leon Chodźski, Gracjan Danel, Jan Dąbrowski, Leon Flieger, Stanisław Jarocki, Kazimierz Jarząbkiewicz, Marian Kaczmarek, Kazimierz Korcz, Stefan Larek, Edward Ra-

chowiak, Jan Szczerński, Jan Talaaj, Janina Wyszynska, Fabian Zygodło i Stefan Stachowiak oraz powstańcy wielkopolscy — Jan Chudy, Leon Jarmuszkiewicz, Wojciech Jaskulski, Walenty Kawa, Mikołaj Kujawiak, Jan Lesiński, Józef Łaniecki, Leon Miśko i Władysław Nowak. Nadto minister M. Grudzień wręczył przed stawielem Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka zbiorową odznakę „Za zasługi dla ZBoWiD”.

Następnie przedstawiciel Komendy Chorągwi ZHP im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu złożył raport o przebiegu i wynikach „Alertu — 1978”.

Po spotkaniu, które uprzyjemnił występ zespołu „Wielkopolska”, odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium ZW ZBoWiD, z udziałem członków Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego. Omawiano m. in. przygotowania do 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Po południu min. M. Grudzień odwiedził „Dom Złotej Jesieni” na poznańskich Ratajach i spotkał się z kombatantami aktywnym Jeżyc. (an)

Kto sprawi kolejną niespodziankę



Zdaniem wielu fachowców piłkarskie mistrzostwa świata w Argentynie są znacznie ciekawsze od tych, które cztery lata temu odbyły się w RFN. Już pierwsze spotkania przyniosły kilka niespodziewanych rezultatów. Mająca wielkie aspiracje Szkoci ulegli Peru, uważana za najsłabszą zespół grupy Tunezja pokonała Meksyk, a wielki faworyt „Mundialu” — Brazylia zaledwie zremisowała ze Szwecją.

Wczoraj drugą kolejną spotkań eliminacyjnych rozegrały zespoły I i II grupy, a wśród nich Polska, która zmierzyła...

Dokończenie na str. 7

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Narada EWG

We wtorek rano rozpoczęły się w Luksemburgu obrady ministrów spraw zagranicznych krajów Wspólnoty Rynku. Ministrowie przedyskutują sprawy wyborów do parlamentu europejskiego oraz sytuacji gospodarczej w krajach członkowskich.

Ministrowie spraw zagranicznych EWG obradujący w Luksemburgu zgodzili się na najszybsze przedsięwzięcie do negocjacji w sprawie przyłączenia Portugalii do Wspólnoty Rynku. Zdaniem obserwatorów rozmowy w tej sprawie mogą się rozpocząć w październiku.

K. Kaunda w Zairze

Prezydent Zambii, K. Kaunda przybył z niespodziewaną wizytą do Zairu. We wtorek wyładował on na lotnisku w Lubumbashi, stolicy prowincji Szaba. Ma on tam przeprowadzić rozmowy z prezydentem Zairu, Mobutu Sese Seko. Stosunki zairsko-zambijskie są

ostatnio napięte — prasa zairska twierdzi, że powstańcy z Narodowego Frontu Wyzwolenia Konga przenikają na teren prowincji Szaba przez sąsiadującą z nią Zambię.

W Kurdystanie znów walki

Od dwóch dni trwają zacieśnione walki między rządowymi siłami irackimi a powstańcami kurdyjskimi, usiłującymi z terenu Iranu i Turcji przeniknąć na terytorium Iraku — donosi prasa turecka. Walki toczą się też między konkurencyjnymi ugrupowaniami kurdyjskimi.

Bilety „na lewo”

Skarbnik Carnegie Hall, słynnej sali koncertowej w Nowym Jorku został wyrzucony z pracy po ujawnieniu, że w styczniu około 300 biletów na koncert słynnego pianisty amerykańskiego W. Horowitzy zostało sprzedanych „na lewo” na czarnym rynku po 2-3 tysiące dolarów za sztukę. W sprawie tej wszczęto śledztwo.

Gratka dla filatelistów

W poniedziałek do szwajcarskiej miejscowości Vevy zjechał tłumnie filatelistów w pogoni za nieładą gratką: niepowtarzalnym zestawem cyfr na stemplu pocztowym. O godzinie 9 rano panienki z okienka zaczęły wielkie stemplowanie znaczków „pleczeni stulecia” — 1234-5-6-7-8-9, 1234 — to numer pocztowy Vevy, 5-6-7-8 — data poniedziałkowa, 9 — wspomniana godzina najazdu filatelistów na Vevy.

Burze nad NRD

Po fali upałów NRD nawiedziły w poniedziałek gwałtowne burze i nawałnice. Ulewny deszcz i silne wyładowania atmosferyczne dały się szczególnie we znaki ludności okręgów Magdeburg, Poczdam i Gera. W miejscowości Zerbst (w okręgu magdeburgskim) piorun poraził grupę 8 uczniów, którzy szukali schronienia przed deszczem pod jednym z wysokich drzew. Wszyscy zostali dotkliwie poparzeni. Ulice Gery po długotrwałej ulewie były zalane czterocentrową warstwą wody.

od GŁOSU

Policja brazylijska arestowała zastępcę komendanta obozów zagłady w Sobiborze i Treblince — Gustawa Franza Wagnera. Można uważać, że wreszcie sprawiedliwości stanie się zadość, chociaż dalsze doniesienia prasowe zdają się wskazywać na to, że mimo iż o ekstradycję ubiegali się także inne państwa — zostanie on przekazany do RFN.

Musi w tej sprawie zastać pewien stereotyp. Mianowicie często arestowanie zbrodniarzy hitlerowskich następuje dopiero w wyniku uorawiania przez nich samych prowokacyjnej niejako działalności. Tak było z Pieterem Mentenem, o którego osobie i popelnionych zbrodniach było na Zachodzie cicho przez trzydzieści lat. I kto wie, czy nie skończyłby on życia nie niepokojony przez nikogo, gdyby nie rozpoczął jawnej, pod własnym nazwiskiem, sprzedaży zagrabionych pod czas wojny w Polsce dzieł sztuki.

Teraz znowu G. F. Wagnera pomieszczenie bezkarności i prusackiej dety — przypominał się światu, poznając do okolicznościowe go zdjęcia, zrobione na zjeździe pogrobowców Hitlera z okazji rocznicy jego urodzin. Wśród czytelników brazylijskiej gazety, reprodukcji tej fotografii, znalazł się ktoś, kto w starszym panu rozpoznał jednego z czołowych wojennych przestępców i kata — i skierował go do sądu.

Podobnych przykładów poczucia bezkarności, tyrowego dla zbrodniarzy hitlerowskich żyjących dzisiaj na Zachodzie, niestety znalazłoby się wiele. Żyją jednak jeszcze ludzie, którzy pamiętają, nie zapomną i nie przebaczą.

ZK

Pogotowie służby agrotechnicznej

Rolnicy oczekują na opady deszczu

Podobnie jak w ostatnich latach również w tym roku przyroda nie jest przychylna dla rolnictwa. Nadmierne opady jesienią ubiegłego roku oraz opóźniona i chłodna wiosna br. sprawiły, że rolnicy zmuszeni byli wykorzystywać do prac polowych doświadczenia z poprzednich lat. Mimo tak trudnych warunków atmosferycznych jesienią ubiegłego roku i wiosną tego roku zbożami ozimymi obsiano obszar o 100 000 hektarów więcej, a rzepakiem o 15 000 ha więcej niż przed rokiem. Zboża jare zasiano na planowanym obszarze około 3,4 mln hektarów, a buraki cukrowe na powierzchni o ponad 30 000 ha większej niż w ubiegłym roku. O ponad 100 000 ha zwiększono też zasiew kukurydzy na ziarno.

Obecnie cały wysiłek rolników skoncentrowany jest na pracach pielęgnacyjnych na plantacjach roślin okopowych, ochronie upraw przed chorobami i szkodnikami oraz zbiorach pierwszego pokosu traw. Warunki tych prac i wegetacji roślin są bardzo różnicowane w poszczególnych rejonach kraju. O ile w wielu rejonach podobnie jak jesienią ubr. również wiosną br. wystąpiły nadmierne opady deszczu,

to w innych, zwłaszcza w północno-zachodniej części kraju w zasadzie już od kilku miesięcy pogłębia się niedobór wilgoci w glebie.

W województwach szczecińskim, koszalińskim, słupskim, pilskim, a także w północnej części woj. bydgoskiego w rejonie Chojnic i Tucholi stan wód gruntowych jest obecnie od 0,5—1 metra niższy od średniej wieloletniej. Temperatury powietrza już w końcu maja dochodziły lokalnie w tym rejonie do 30 stopni Celsjusza, co powodowało intensywne parowanie i wysychanie gleb.

W tej sytuacji rolnicy mimo małego odrostu traw przyspieszyli pierwszy pokos, aby stworzyć lepsze warunki odrostu drugiego pokosu. Na niektórych polach dotkniętych suszą dokonano przesiewów, a gospodarstwowo odzyskującym niedobór wody zorganizowano jej dowóz.

Wszędzie tam, gdzie występuje długotrwały brak opadów deszczu podjęto różnorodne działania zmierzające do zapobiegania ewentualnym skutkom suszy, jeżeli w najbliższym czasie nie będzie opadów. Cała służba rolna w rejonach odczuwających niedobór wilgoci w glebie skoncentrowała się na służeniu fachową radą rolnikom w zakresie stosowania specjalnej agrotechniki zapobiegającej utracie wilgoci w glebie. W tym celu zalecono w odpowiednim czasie stosowanie właściwego doboru gatunków roślin pastewnych takich, jak kukurydza, kapusta pastewna, słońce cznik, rośliny strączkowe, bu raki pastewne bardziej odporne na niedostatek wilgoci w glebie.

Po zbiorze pierwszego pokosu traw i w pierwszym wypasie pastwisk istotne znaczenie w ogóle, a w rejonach odczuwających niedobór wilgoci w glebie szczególnie ma od powiednie nawożenie azotowe na użytkach zielonych, czemu sprzyjają zwiększone ostatnio dostawy nawozów. Na plantacjach roślin okopowych w dużym stopniu można zapobiec utracie wilgoci przeprowadzając mechaniczne uprawki pielęgnacyjne.

Oprócz tych przedsięwzięć sprawą podstawową jest oczywiście maksymalne wykorzystanie wszystkich urządzeń nawadniających i piętrzących wodę.

W niektórych rejonach wprowadzono stan zagrożenia pożarowego szczególnie na terenach leśnych. (PAP)

Po przekazaniu „Poznania”

2500 miejsc w hotelach „Orbisu”

Publicyści, zajmujący się problematyką turystyczną, mieli wczoraj okazję zwiedzić oddany w tych dniach do użytku nowy hotel „Orbisu” — „Poznań”.

Od kilku dni hotel przyjmuje gości, jeżdżących się teraz głównie na 50 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Czynne są też wszystkie placówki usługowe, w tym także restauracja, kawiarnia i bar oraz klub hotelowy. W sumie hotel ma 992 miejsca noclegowe, a w salach gastronomicznych może przebywać jednocześnie 790 osób. Zrazem obszerne pomieszczenia znalazły w tym obiekcie — Biuro Obsługi Cudzoziemców oraz wojewódzki oddział PPB „Orbis”. Jest także dwupozio

my garaż-parking na 191 pojazdów.

Może się podobać estetyczne rozwiązanie wnętrza, zarówno meblowania jak i usługowego, funkcjonalność wszystkich urządzeń, zwłaszcza w dziale gastronomicznym, a także wyposażenie pokoi, sal konsumpcyjnych, pomieszczeń usługowych i zaplecza. Dzięki specjalnie zamontowanej aparaturze w hotelu „Poznań” mogą się odbywać sympozja, zjazdy i różne zebrania z udziałem gości zagranicznych. Sale bankietowe i konferencyjne mają 370 miejsc i mogą być dzielone na mniejsze pomieszczenia.

„Poznań” jest 43 hotelem orbisowskim w Polsce. Dzięki jego oddaniu do użytku liczba miejsc w hotelach „Orbisu” w Poznaniu wzrosła do 2 500. (c)

Za chińskim murem bez zmian

Pekińska polityka wobec państw afrykańskich

Minister spraw zagranicznych ChRL Huang Hua, który bawi w wizytę w Zairze, odwiedził miasta Kolwezi i Lubumbashi, będące rejonem walk toczonych przez interwencyjne siły państw członkowskich NATO z powstańcami kongijskimi. Frontu Wyzwolenia Narodowego. Wyrażając zadowolenie ze „zwycięstwa” wojsk gen. Mobutu, wspieranych przez spadkobiercy belgijskich i żołnierzy francuskiej Legii Cudzoziemskiej, Huang Hua potwierdził, że Chiny stoją nie tylko po stronie najbardziej prozachodnich i zachowawczych kół w Afryce, lecz opowiadają się wprost za wspólną z siłami imperializmu i reakcji.

Nie jest to zjawisko nowe. W 1975 r. podczas wojny domowej w Angoli Chiny udzieliły pomocy rozłamowemu ugrupowaniu FNLA i UNITA, korzystającym z pomocy finansowej i militarnego wsparcia państw południowoafrykańskich. W ubiegłym roku Chiny zagwarantowały poparcie Somali, która usiłowała zaatakować etiopską prowincję Ogaden. Podobnie wyklada sytuacja w przypadku Zairu.

W polityce afrykańskiej Pekin kieruje się tym samym nacelnym motywem, który określa całą politykę zagraniczną ChRL — antyafrykańską i dążeniem do zaognienia konfliktów we współczesnym świecie. (PAP)

Spotkanie

L. Sztrogala z T. Żiwkowem

Przebywający z oficjalną wizytą w Bułgarii przewodniczący rządu CSRS, Lubomir Sztrogala, został przyjęty przez I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todora Żiwkova. W czasie rozmowy stwierdzono, że decydującym warunkiem budowy socjalizmu w obu krajach jest jednolitość i współpraca państw socjalistycznych. Omówiono także sprawy dalszego rozwoju kontaktów między oboma braćmi krajami na zasadach dwustronnych i wielostronnych. (PAP)

Żona Z. Bielaja podtrzymuje poprzednie zeznania

W kolejnym dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesu Iwana Slezki vel Zygmunta Bielaja. Wyjaśnienia składała wspomnianą Marię A., żona Bielaja. Wyjaśnienia związane były z przeszłością jej oraz głównego oskarżonego jak również okolicznościami poprzedzającymi uprowadzenie dr Stefana Kamińskiego.

Odpowiadając na pytania sądu, Maria A. podtrzymała zeznania, jakie złożyła podczas poprzedniego rozprawy i prosiła sąd, aby się na nich opierał. Przypominając, że obciążając Bielaja, stwierdziła ona wówczas, iż w ich domu była przetrzymywana uprowadzona lekarka z Płocka. Proces trwa.

Oświadczenie ŚRZZ

Antydemokratyczne kroki władz Egiptu

W opublikowanym w Pradze oświadczeniu Światowa Federacja Związków Zawodowych wyraziła zaniepokojenie z powodu antydemokratycznych kroków władz egipskich, zmierzających do ograniczenia legalnej działalności związkowych organizacji klasy robotniczej Egiptu. Potępiając te antydemokratyczne posunięcia ŚRZZ wezwała wszystkie organizacje związkowe świata, by zademonstrowały swą solidarność z egipską klasą robotniczą, prowadzącą walkę o swobody demokratyczne i związkowe. (PAP)

Telefony GŁOSU

Podczas upałów wielu ludzi szuka ochłody w wodzie. Nie wszyscy jednak przestrzegają zasad ostrożności. Wczoraj zdarzyło się dwa wypadki utonięć.

● W jeziorze w Wałcu (woj. piskie), utonął się mężczyzna.

● Kąpiąc się w stawie przy ul. Browarnej w Poznaniu, utonęła w południe 11-letnia dziewczynka. (emp)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, po południu duże z lokalnymi burzami.

Temperatura minimalna — 13 stopni, maksymalna od 26 do 28 stopni; wiatry słabe i umiarkowane południowe i południowo-wschodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 27 stopni, w Kaliszu i Koninie — 28, w Lesznie 26 i w Pile 27 stopni; ciśnienie 754,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Szybkie ujęcie sprawcy zabójstwa

Po 3 dniach energicznego dochodzenia, prowadzonego przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej MO w Kaliszu ustalono sprawcę zabójstwa mieszkanki tego miasta Urszuli P.

Jak wykazały ustalenia śledztwa, przestępca — szwagier ofiary 31-letni Zbigniew H. wracając nocą z libacji alkoholowej wstąpił do mieszkania Urszuli P., na której dokonał mordu seksualnego. W obliczu okazanych dowodów aresztowany Zbigniew H. przyznał się do popełnienia zbrodni. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1.

mystu drobnego do 1985 roku przedstawiony przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług.

Stwierdzono, że do 1980 roku nastąpi dalszy wzrost dostaw na rynek takich wyrobów przemysłu drobnego jak elementy wyposażenia mieszkań, tzw. „1001 drobiazgów”, odzież i obuwia, artykułów chemii gospodarczej, wyrobów użytku

kulturalnego i niektórych artykułów spożywczych. Aby sprostać zapotrzebowaniu społeczeństwa należało w latach 1981—85 w przemyśle drobnym wyraźnie zwiększyć dynamikę produkcji znacznie wyżej niż w przemyśle kluczowym.

Biuro Polityczne zaleciło podjęcie odpowiednich przedsięwzięć w celu przyspieszenia rozwoju produkcji rynkowej, eksportu i usług przemysłu drobnego. (PAP)

Spada popularność demokratów

Wybory wstępne do Kongresu USA

Tegoroczna kampania wyborów do Kongresu w Stanach Zjednoczonych jest już w całej pełni. W wtorek w 8 stanach odbyły się wybory wstępne, tzn. obywateli — demokratyczna i republikańska wysunęli w tym dniu swoich kandydatów na stanowiska gubernatorów i członków obu izb Kongresu oraz na szereg wybieralnych w danym stanie stanowisk urzędniczych. Wybory odbyły się m. in. w najbliższym i jednym z najważniejszych politycznie stanów — w Kalifornii. Wybory wstępne od

były się również m. in. w Missisipi, Montanie, w Nowym Meksyku i Dakocie Południowej. Charakterystyczną cechą wyborów wstępnych do Kongresu były stosunkowo wysoki procent oddawanych na kandydata Partii Republikańskiej, która jest znacznie mniejsza od Partii Demokratycznej. Fakt że przyciąga ona głosy wyborców, tłumaczony jest jako świadectwo wyrażającego rozczarowanie opinii społecznej pracą obecnej, demokratycznej administracji waszyngtońskiej. (PAP)

Minister spraw wewnętrznych RFN podał się do dymisji

We wtorek po południu minister spraw wewnętrznych RFN, Werner Maihofer, podał się do dymisji po rozmowie z kanclerzem federalnym, Helmutem Schmidtem, i przewodniczącym Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), Hansem Dietrichem Genscherem.

W ubiegłym roku W. Maihofer był mocno krytykowany w związku ze sprawą podsłuchu w mieszkaniu fizyka atomowego Kurta Traubego, a także z powodu nieudolności policji zachodnoniemieckiej prowadzącej poszukiwania porwanych przemysłowca Hannsa Martina Schleyera.

Zamachy bombowe w USA

Z danych opublikowanych w poniedziałek w Waszyngtonie wynika, że w rozmaitych rodzajach zamachach przestępczych dokonanych w Stanach Zjednoczonych w roku 1977 wybuchło około 1400 bomb i ładunków zapalających zabijając 38 osób. Eksplozowało 1058 bomb, 339 ładunków zapalających. Straty materialne z tego tytułu ocenia się na 11,3 miliona dolarów. (PAP)

Inne nazwisko

W zamieszczonej przez nas wczoraj informacji „Uznanie dla mistrzów sztuki drukarskiej” zmniejszone zostało nazwisko jednej z odznaczonych osób. Prawidłowo brzmiało Krystyna Lepczak. Przepraszamy.

Nadzwyczajna ostrożność przed wizytą prezydenta Francji na Korsyce

Na Korsyce obowiązują nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, wprowadzone w związku z rozpoczynającą się w środę 7 bm. 3-dniową wizytą prezydenta Valéry'ego Giscarda d'Estaing na tej wyspie. Z trwających od poniedziałku operacji dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa wyłączone została lokalna policja, a jej miejsce zajęły sprowadzone specjalnie oddziały specjalne z metropolii. Ruch drogowy oraz komunikacja osobowa została ograniczona do niezbędnego minimum.

W obawie przed ewentualnymi zamachami bombowymi, funkcjonariusze francuskiej siły bezpieczeństwa przeprowadziły wiele

aresztowań przewencyjnych w środowiskach sympatyzujących z nielegalną organizacją autonomiczną — Frontem Wyzwolenia Narodowego Korsyki. Zatrzymano też osoby podejrzane o przynależność do innych autonomicznych organizacji korsykańskich.

Najbardziej chroniona jest Bastia i jej okolice. W rejonie tym panuje niemal stan oblężenia.

Agencje podkreślają, że od marca 1978 r. na Korsyce daje się zauważyć nasilenie fali zamachów bombowych. Spośród 100 takich akcji do 35 przynależały nie do organizacji walczących o przywrócenie autonomii tej wyspie. (PAP)

KRONIKA DNIA

WIELKOPOLSKIE PAMIĄTKI PO J. H. DĄBROWSKIM

W 160 rocznicę śmierci generała Jana Henryka Dąbrowskiego w Muzeum Historii Miasta Poznania (w Ratuszu na Starym Ryнку) otwarto wczoraj interesującą, adresowaną m. in. do młodzieży, wystawę obrazującą związki tego patrioty i działacza z Wielkopolską i wielkopolanami. Ekspozowane są dokumenty świadczące o jego działalności, druki, korespondencje, a także liczne portrety, wykonane w XIX wieku (eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu i Krakowie, z Biblioteki Kórnickiej oraz z Archiwum Państwowego i Biblioteki PTPN). Centralnym punktem wystawy jest, znajdująca się od 1966 roku w poznańskim Ratuszu, urna z sercem J. H. Dąbrowskiego. (koś)

KONTAKTY KONINA I CHARKOWA

Wczoraj do Charkowa wyjechała delegacja KW PZPR w Koninie. Delegacja, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski dokona wymiany doświadczeń z pracy partyjnej z Komitetem Okręgowym KPZR w Charkowie. Wizyta będzie także okazją do omówienia dotychczasowej i zacieśnienia przyszłej współpracy między regionem konińskim i charkowskim. (woj)

Rozbrojeniowa sesja ONZ dobiega końca

W poniedziałek, na wstępie ostatniego tygodnia debaty generalnej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej rozbrojeniu przemawiali m. in. premierzy Grecji i Australii — Konstantinos Karamanlis i Malcolm Fraser, ministrowie spraw zagranicznych NRD — Oskar Fischer, Ukrainy — Georgij Szwel i Jemenu Południowego — Muhammad Muti oraz przewodniczący delegacji Libanu — Hassan Tuani.

Minister spraw zagranicznych NRD Oskar Fischer podkreślił, że NRD razem z całą wspólnotą kra-

jów socjalistycznych konsekwentnie dąży do stworzenia warunków powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy, Georgij Szwel, powiedział, że wrócił uwagę na rolę kompleksów wojskowych — przemysłowych w przyspieszaniu wysiłku zbrojeń oraz przypomniał niektóre propozycje radzieckie. Mówca poruszył istotną propozycję radziecką, dotyczącą zawarcia porozumienia o nierozmieszczaniu broni nuklearnej na terytoriach tych państw, które dotychczas nie mają jej na swym terytorium. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań. Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szmowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 548-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmuje oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na łamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyślenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnożenia — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśl wspólna: głęboka troska o przyszłość kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

NIE STAĆ Z BOKU

Poziom życia materialnego rośnie szybko. To jest odczuwalne przez każdego z nas — w coraz to lepszych warunkach bytowania, większych możliwościach budowania dostatku. Niewspółmiernie do tego rozwija się uczestnictwo w kulturze. Rozumianej szeroko, bo w pojęciu tym pomieszczałem zespół wartości duchowych spełniających się w osobistych przeżyciach. I biorę pod uwagę wiele czynników, które kształtują powszednie życie ludzi: naukę, technikę, a także przemiany społeczne; również systemy norm i wartości.

Dlaczego współczesny człowiek doskonale nie swojej wewnętrznej aktywności odsuwa na dalszy plan? Przyczyn z pewnością jest wiele, czasem bardzo konkretne. Jednak istotą rzeczy jest to, że nie zawsze wychowując człowieka umiemy kształtować w nim tę potrzebę smakowania uczestnictwa w kulturze. Dlatego też uważam za najważniejsze — by uczyć patrzeć i czuć, bo tędy wiedzie droga do bycia aktywnym. Do pójsia naprzód poprzez rozwój siebie. To dla współczesnego człowieka zdaje się być w moim przekonaniu wręcz nieodzowne.

Budzenie takich postaw jest trudne — nie daje się załatwić ani zakazami, ani nakazami. Być może dlatego nierzadko w tej właśnie dziedzinie jawi się nieporadność i działacze kultury instytucji, i systemów wychowawczych... A przecież jest tyle płaszczyzn z których można inspirować.

Sam należę do miłośników swego miasta. Również formalnie — ponieważ pełnię funkcję prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Kalisza. Organizacja nasza, to właśnie przykład inspiracji. Bo przecież nie organizator konkretnych imprez, do tego powołane są instytucje profesjonalne. Sami zresztą nie mamy czasu, zaplecza. Nie w tym rzecz. Jesteśmy za to wszędzie. Widzimy jak miasto żyje, jak nawiązuje do tradycji, jak codziennym rytmem pisze nowe karty historii. Potrafimy wskazać każdy zakątek, każde miejsce, gdzie wkradł się bałagan, gdzie coś trzeba zmienić.

Dysponując taką wiedzą możemy być obecni tam, gdzie decyduje się o obliczu miasta. O kulturze w szczególności. Na przykład — jako towarzystwo staramy się otoczyć szczególną opieką to co ginie w ludzkiej pamięci: utrwalić przejawy historii i tradycji, ułożyć je w jeden historyczny obraz rozwoju naszego środowiska. Temu służą między innymi patronaty nad folklorem Ziemi Kaliskiej i nad różnymi formami zbierania ciekawych zdjęć z przeszłości, dokumentów, przedmiotów, które teraz są świadectwami minionego. Inspirować taką działalność — pobudzamy kregi ludzi właśnie do owej wewnętrznej aktywności, o której mówiliśmy.

Nawiązujemy współpracę z Towarzystwem Historycznym i wspólnie zamierzamy przygotować monografię wybitnych Kaliszian. Pieczołowicie pielęgnujemy atmosferę wspomnień o obecności w naszym mieście Marii Dąbrowskiej, Adama Asnyka, Marii Konopnickiej. Byliśmy współuczestnikami sejmiku polonijnego.

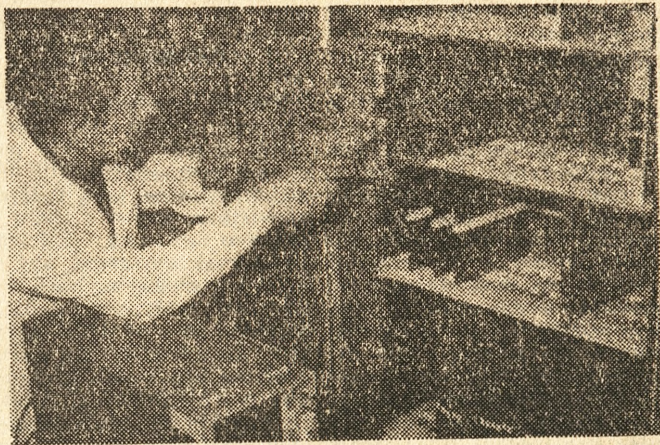
Form codziennego działania jest wiele. Jedne budzą wśród ludzi żywszy oddźwięk, inne przechodzą jakby mimo, zaledwie ocierając się o ludzką pamięć. Ale jednak w sumie tworzymy tę więź ludzi ze środowiskiem, która nie pozwala na stanie z boku, gdy dzieją się rzeczy ważne. Kiedy na przykład kontaktuję się z osobami, które wychowane w Kaliszu, potem z różnych powodów rozjechały się po świecie — dostrzegam tę odpowiedzialność za miejsce skąd wyszli. Być może dlatego — na ich zresztą prośbę — zabiegamy usilnie, żeby koła miłośników Kalisza utworzyć i w innych miastach. Na przykład w Warszawie. Bo przecież zależy nam, żeby wokół spraw tak ważnych jak własne miasto, jego dorobek, tradycja i plany — skupić ludzi nieobojętnych i odpowiedzialnych. I grono to stale poszerzać.

JÓZEF KUZNOWICZ
prezes Towarzystwa Miłośników
Miasta Kalisza

Telekomunikacja i komputery

Deskonoleniem elektronicznych central telefonicznych produkowanych w kraju na licencji francuskiej, zajmuje się Zakład Telekomunikacji Instytutu Łączności pod Warszawą. Centrala zawierająca 15 000 numerów, w zależności od potrzeb może być łączona w kilka zespolonych jednostek. Nad takim zespołem czuwać już będzie komputer, inż. Meyer z ZITL sprawdza połączenia elektronicznej centrali.

CAF — Fot. — Rybczyński



Bez komputera

Znak niespełnionych nadziei

niezależnych ekspertów. O tóż dokonał się w tym czasie prawdziwy skok, z 56 miliardów do 228 miliardów złotych. I jeśli nawet odciąć z tej kwoty końcówkę na wyroby oznaczone znakiem kontrolnym, potwierdzającym tylko zgodność z normą, bezpieczeństwo użytkowania (dobre i to!) i tak na produkty o wysokim standardzie przypada imponująca, 200-miliardowa wartość.

A jednak nikt z odwieczających co dzień sklepy nie stwierdza takiej skali poprawy. Także ocena rze czosnawców handlu potwierdza w tym przypadku odczucia ludzi. Udział towarów ze znakiem jakości w zaopatrzeniu rynku jest bo wiem w rzeczywistości 4—5 razy mniejszy niżby to wynikało z planowanej kwoty wartości produkcji.

Eksportują, wywożą? Ba,

gdyby... Sedno sprawy tkwi w sformułowaniu. Mieć prawo do cehowania wyrobów „jedynek”, „Q” lub innym znakiem, planować produkcję dla po krepienia zwierzęcości i ku własnej chwale, to jeszcze nie to samo co korzystać z tego prawa i produkować. Rygoru związane z usługami niem się „jedynek” są bardzo surowe. Zespół kontrolerów z Centralnego Biura Jakości Wyrobów bezlitośnie wychwytywa sporadyczne nawet próby fałszowania standardu. Więc zgodzić z literą prawa i sumie niem nie można znakować „I” własnego produktu wówczas, gdy surowiec lub wykończenie nie takie, gdy pruje się coś w wewnętrznej organizacji albo zawie dzie kooperant.

To zrozumiałe, i gdyby podaż planowana w stosunku do rzeczywistej różniła



Festiwalowe stroje

Fabryka w Tallinie (Lotewska SRR) jest producentem bawełnianych koszulek z nadrukiem dla radzieckich delegatów na Festiwal Młodzieży w Hawanie.

Fot. — CAF

Fundusz socjalny i wypoczynek

Nasze pieniądze — nasz problem

Jeśli można zgłaszać jakiegokolwiek pretensję do zakładowych dysponentów funduszem socjalnym, to nie o to, że za dużo przeznaczają na wczasy, a za mało na kulturę i sport, lecz o to, że wybór ten często nie poparty jest wnikliwym rozważaniem. W ilu zakładach znana jest na przykład struktura wieku załogi, zarobki z rozbiorem na członków rodziny, liczbę młodych małżeństw czy matek samotnie wychowujących dzieci? A przecież bez znajomości tych danych fundusz socjalny dzieli się na wyuczenie „na oko”, popełniając mniejsze lub większe błędy.

Inne częste niedopatrzienie polega na tym, że przy rozdziale „socjalnych” złotych pomija się lub ubocznie traktuje sprawę, która powinna zajmować miejsce centralne: kalkulację kosztów. Czy stać na to naszą załogę? Gdyby powszechnie zadawano sobie te pytania, nie dochodziłoby do tego, że za turnusy w kwatery prywatnych zakłady płaćmy nawet do 4 tysięcy złotych od osoby. Gorzej, że miejsca kupowane po tak paskarskich cenach nierzadko stały puste. Przedsiębiorstwa turystyczne sprzedawały je bowiem tylko hurtem, z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, w myśl zasady — chcesz lipiec i sierpień, wykupuj turnusy na całą jesień. I zgadzano się na taki dyktat. Podobnie było z koloniami dla dzieci, tyle, że ich ceny sięgały „tylko” 3 000 zł za miejsce.

Trzeba było radykalnie przeciąć te praktyki równające się marnotrawieniu społecznych pieniędzy. Od bieżącego roku zlikwidowano wszelkie transakcje związane z przedsiębiorstwami turystycznymi z zakładami pracy; zabroniono wy-

kupywania miejsc z góry na tzw. „niechodliwe miesiące”, ograniczono marżę przedsiębiorstw, a dla zakładów wprowadzono limity na oferowane przez przedsiębiorstwa usługi. Przypomnijmy, że na wypoczynek, głównie na wczasy pobytowe, przeznaczają się 40—50 proc. środków z zakładów funduszy socjalnych. Dalsze 20—25 proc. wydają się na wakacje dla dzieci i młodzieży.

Sytuacja jest jednak o tyle trudna, że koszty wypoczynku rosną z roku na rok. Według zmienionego w bieżącym roku cennika FWP, przeciętna jednego skierowania wzrosła o 25 proc. Wyrównuje to tylko faktycznie ponieszone koszty, pokrywając ich wygórowanie dofinansowania w wysokości 400 milionów zł. Analogicznie można szacować wzrost kosztów wczasów w ośrodkach zakładowych. W ubiegłym roku wyniosły one ponad 2100 zł za miejsce, mimo że wielu usług wykonywanych przez zakłady we własnym zakresie wcale się w tych rachunkach nie ujawnia.

Fundusze socjalne też się co prawda zwiększają, ale nie współmiernie wolniej. W bieżącym roku przewidywana kwota funduszu socjalnego ma wynieść 13,3 miliarda zł, czyli 4,5 procent więcej niż w roku ubiegłym. Nie wszędzie wzrost ten jest jednak równomierny, nie wszędzie bowiem następuje podobny ruch płać. Powiedzmy wprost, utrzymanie liczby wypoczywających na poziomie roku ubiegłego wymaga uruchomienia dodatkowych środków. Ale nie tylko.

Podjęte środki administracyjne powinny skłonić zakłady pracy do rezygnacji ze

zbyt drogiej usług i poszukiwania innych urlopowych pozycji. Niekiedy na przykład można zwiększyć liczbę miejsc we własnych ośrodkach przez likwidowanie zbędnych pomieszczeń administracyjnych.

Z całą pewnością należy też zwrócić większą uwagę na atrakcyjne formy wypoczynku, zwłaszcza dla ludzi młodych, jak — wczasy pod namiotami, wędrownie, spływy. Nie ma też żadnych przeszkód, aby w szerszym niż dotychczas zakresie honorować prywatne rachunki, stosując na ich podstawie dopłaty. Istotne znaczenie ma tu oczywiście także obniżka kosztów utrzymania ośrodków przyzakładowych. W sukcesach zakładów przychodzą tu instancje związkowe. Mianowicie — w myśl uchwały CRZZ, wojewódzkie rady związków zawodowych typują w swoim terenie wczasowiska i kurorty, w których skupiają się zakładowe ośrodki, aby doprowadzić w ten sposób do popularyzacji wszelkich form współpracy — wspólne transporty, konserwacja, pranie czy oczyszczanie terenu. Poza sezonem można też prowadzić jeden dom dla kilku zakładów, zamiast marnować miejsca w kilku.

Uragające zasadom gospodarności puste miejsca w czynnych ośrodkach to osobny problem, którego nie można rozwiązać od lat kilku. Ularło się mniemanie, że zjawisko to dotyczy nieatrakcyjnych pór roku, tymczasem wcale tak nie jest. Ubiegłoroczne kontrole NIK-u i instancji związkowych wykazały, że miejsca marnują się także w pełni sezonu, a ich dysponenci wbrew

[Dokończenie na str. 6]

BOŻENA PAPIERNIK

„Jedynka”, ta wpisana w niebieski trójkąt, pomyślana jest jako niezawodny przewodnik po świecie towarów. „Jedynka” nobilituje producenta, zaś nabywcę zwalnia od obowiązku przepatrywania towaru w poszukiwaniu usterek. Im więcej tych znaków wysokiej jakości, tym lepiej zaopatrzone sklepy, tym więcej zadowolonych klientów... Stop, bo to już nieprawda. Nie ma bowiem żadnego związku między liczbą towarów o wyróżnionej jakości a sytuacją na rynku. A jeśli kto ciekaw przyczyn, musi poświęcić chwilę uwagi faktom.

Znaków jakości mamy coraz więcej. Pod względem dynamiki i ostatnio lata nie mają sobie równych. O ile na początku dziesięciolecia, jak podają niezwykle rzetelnie prowadzone statystyki, mieliśmy jedenaście i pół tysiąca wyrobów wyróżnionych różnymi znakami jakości, o tyle w minionym roku — ponad dwadzieścia sześć tysięcy. Jeszcze okazale przedstawia się planowana, roczna wartość produkcji towarów najwyższej klasy, potwierdzonej przez

czą niż baśnie z „1001 nocy” (aż dwie jedynki). Jeśli są jakiegokolwiek problemy z uzyskaniem surowca, wówczas producent dysponujący znakiem jakości powinien bezwzględnie korzystać z pierwszeństwa. Zresztą, nie przesadzajmy: znane są setki przypadków wytwarzania bardzo kiepskich towarów z pierwszego rzędowego materiału i znakomitych (np. pleców „Unionu” ze znakiem jakości) z surowca bardzo lichego. Bo w żadnej z dziedzin życia, podlegających planowaniu, nie można sobie pozwolić na programowanie fikcji, na angażowanie w taką robotę zespołu rzeczowników i znakomitych specjalistów.

Powstaje państwowy system jakości, ankietuje się projekt sejmowej uchwały. Usunięcie obecnych rozbieżności dzielących plan od życia wydaje się tematem godnym dyskusji między ludźmi kompetentnymi, ważniejszym nawet od innych. „Jedynka” bowiem nie może stać znakiem niespełnionych nadziei.

ROMAN LENCEWICZ

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Konsultacje przed XII Plenum KC PZPR

Głos zbiorowego doświadczenia

Konsultacje przed XII Plenum KC PZPR na temat umocnienia roli nauki w rozwoju społeczno-ekonomicznym kraju, przeprowadzane we wszystkich środowiskach naukowych, do wioda raz jeszcze, jak cenny i doniosły jest ten instrument, demokracji socjalistycznej, ta forma bardzo konkretnego udziału w rządzeniu.

Konsultacje, tak samo zresztą jak poprzednie, spełniają kilka ważnych funkcji. Są krytycznym przeglądem rzeczywistości, ujawniają w całej rozciągłości jej mocne i słabe strony, wskazują na zjawiska pozytywne, które należy popierać, ale również na zjawiska negatywne, które trzeba usuwać i zwalczać.

Jest to głos zbiorowego doświadczenia, nagromadzonego w gąszczu życia i działalności, w codziennej praktyce, dobrej i złej. Partia odwołuje się do tej zbiorowej mądrości, korzysta z niej jak ze skarbcza, aby zgodnie z lenińskimi zasadami i demokratycznymi metodami sprawowania kierowniczej roli w społeczeństwie oprzeć swoje polityczne decyzje i dyrektywy na masowym doświadczeniu i najszerszej opinii.

Konsultacje w sprawie umocnienia roli nauki w rozwoju kraju, które przebiegają w atmosferze nadzwyczaj ożywionej dyskusji, spełniają dobrze swoje funkcje i oczekiwania społeczeństwa. Wskazują bardzo konkretnie na ogromny pomysłowy w ostatnich latach potencjał polskiej nauki, na bardzo ważną rolę, jaką odgrywa nauka prawie we wszystkich dziedzinach gospodarki i życia społecznego. Mówią o dobrej, twórczej atmosferze panującej w środowiskach naukowych. Dyskusja docenia te pozytywne, które są rezultatem dynamicznego rozwoju kraju i sprzyjającego klimatu, jaki wokół nauki stworzyła partia.

Jednocześnie dyskusja na spotkaniach konsultacyjnych jest bardzo krytyczna. Dominuje pogląd, odpowiadający naczelnemu założeniu też KC, że rola nauki we wszystkich

dziedzinach rozwoju kraju wymaga zasadniczego umocnienia, że trzeba usunąć jeszcze wiele barier, trudności i niedomagań zarówno w działalności naukowo-badawczej, jak w jej oddziaływaniu na praktykę życia gospodarczego, społecznego i politycznego kraju. Wiele głosów dowodzi, że rola nauki w rozwoju kraju jest jeszcze niedostateczna w stosunku do jej realnych możliwości, a tym bardziej w stosunku do potrzeb. Konsultacje wskazują bardzo konkretnie na wiele niedomagań i błędów w organizowaniu i kierowaniu działalnością naukową, co poważnie ogranicza ostatecznie, a nawet niweczy jej rezultaty.

Nawet pobieżny przegląd poruszanych zagadnień dowodzi, że dotyczą one żywotnych spraw, w tym szybszego pokonywania wielu naszych znanych bolączek. Takie nader praktyczne znaczenie ma zwleknięcie z wprowadzeniem w życie wielu sprawdzonych wyników badań i rozwiązań, jak np. szybko twardniejący cement do budownictwa mieszkaniowego, nowych efektywnych rodzajów pasz do hodowli, urządzeń do przeladunku materiałów sypkich w transporcie lub w ogóle minimalne upowszechnienie stosowania polskich patentów, wykorzystywanych nieraz licznie za granicą niż w kraju. Takich przykładów i problemów, nie tylko zresztą z dziedziny wdrażania wyników nauki, przytaczano bardzo wiele. Już samo ich publiczne ujawnienie przed plenum KC, często w obecności przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, przeważnie wpływa od razu na zajęcie się na miejscu konkretnymi sygnałami.

pozytywne i negatywne przykłady służą jednak w dyskusji również do zgłaszania wniosków ogólniejszych i bardziej zasadniczych, dotyczących m. in. niewłaściwego stosunku resortów, zjednoczeń i innych ogniw administracji do potrzeb i wymagań nauki.

Jak doniosło się to zagadnienie, dowodzi wielką rolę, jaką nauka ma do spełnienia

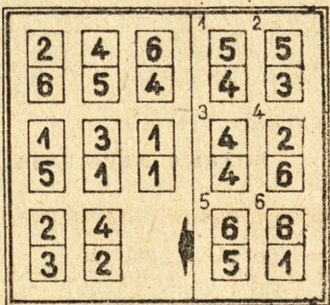
w rozwiązywaniu tak żywotnych problemów jak podnoszenie wydajności i efektywności pracy, wykorzystywanie surowców i materiałów, poprawa jakości pracy i produkcji, permanentna modernizacja gospodarki. We wszystkich tych kwestiach, posiadających węzłowe znaczenie dla dalszego rozwoju kraju, uwagi i wnioski z konsultacji dotyczą ce zwłaszcza stosunku kierowniczych ogniw administracji do potrzeb, wymagań i roli nauki, są bezcennym wkładem do dzieła ulepszania funkcjonowania państwa i gospodarki. Siega tu konsultacja — zgodnie z linią też KC — spraw najwyższej rangi, co potwierdza raz jeszcze autentyczną i realną rolę konsultacji w rządzeniu krajem, w wysuwaniu i rozstrzyganiu najistotniejszych narodowych problemów.

Należy dodać — bo może nie wszyscy sobie to uświadamiają — że opinie, uwagi i wnioski zgłaszane na konsultacjach są dokładnie rejestrowane w Komitecie Centralnym partii i służą zarówno przygotowaniu materiałów na plenum KC, jak też wykorzystywane są w bieżącej pracy odpowiednich wydziałów Komitetu Centralnego, a poza tym sprawy bardziej szczegółowe przekazywane są do rozpatrzenia i ewentualnego uwzględnienia wniosków i propozycji tym ogniwem administracji, których dotyczy.

Konsultacje na temat umocnienia roli nauki w społeczno-ekonomicznym rozwoju kraju są jednak nie tylko kolejnym dowodem konsekwentnej realizacji zasad demokracji socjalistycznej w naszym życiu, ale mają również znaczenie ogólniejsze, nie mniej ważne na dziś i na przyszłość. Polega ono na szerszym niż dotychczas włączeniu środowisk naukowych do stałego i twórczego udziału w zespłaniu rewolucji naukowo-technicznej z budowaniem rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. A to jest przecież podstawowy proces dziejowy naszych czasów.

JERZY OLBRYCHT

Zadanie logiczne



Zadanie to wymaga uważnej analizy lewej części ilustracji, składającej się z ośmiu figur dobranych nieprzypadkowo, lecz według pewnej ustalonej zasady. Jeśli prawidłowość tę rozszyfrujemy, wówczas w miejsce wskazane strzałką dobierzcie do kompletną dziewięć figur spośród rysunków w prawej części ilustracji.

JANUSZ CIUPIŃSKI

Pierwsza przymiarka

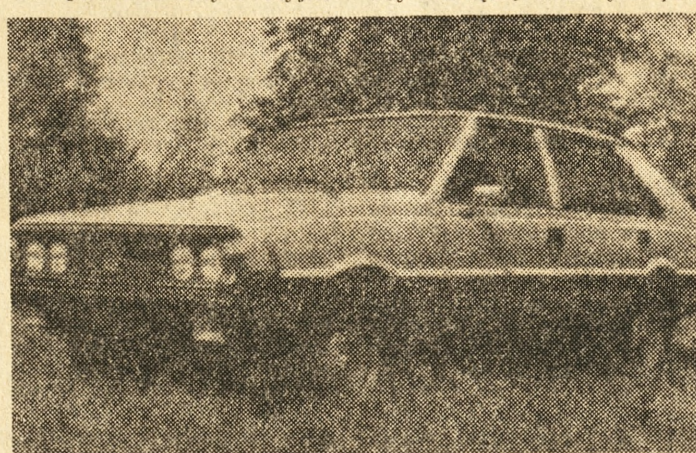
Za kółkiem „Poloneza”

czajnym malkontentem. Nie wszystkie bowiem uwagi będą czystym zachwytem. Uważam jednak, że uwagi kierowcy dobrze znającego polskie „Fiaty”, ale także podobne produkty przemysłu zagranicznego — choćby „Ladę” i „Mirafiori” — mogą być świeższe niż opinie kierowców fabrycznych ujeżdżających „Poloneza”.

Uwagi — zwłaszcza te krytyczne — kieruję do przyjaciół z FSO w nadziei, że spełnią one jakąś rolę w dalszych pracach nad „Polonezem”.

„Mój” „Polonez” (maści żółtej — określanej czasem jako „żonkil” z czarną welurową tapicerką) miał przebieg około 45,5 tys. km, był więc wozem w pełni sił witalnych, w fazie swego użytkowego optimum i tak właśnie wyglądał. Uwagę czujnego obserwatora nie mogły jednak ujść ślady rdzy —

pod listewkami podokleinnymi i w miejscach mocowania uszczelki gumowej na dolnej krawędzi drzwi. Wydaje się, że zabezpieczeniu antykorozyjnego



Fot.: Jerzy Unierzyński

NAUKA PRAKTYCE

Patenty do wynajęcia

Akademia Rolnicza w Poznaniu, urządzając w tym roku po raz pierwszy Dni Techniki na przełomie maja i czerwca wysłała naprzeciw potrzebom krajowej gospodarki. Była to bowiem nie tylko prezentacja dorobku wybitnych pracowników i studentów uczelni, lecz wyrażona oferta pod adresem różnych branż przemysłowych. Najwięcej wniosków patentowych zgłoszono w roku ubiegłym i w bieżącym Wydział Technologii Drewna, a głównie istniejący przy nim Instytut Podstaw Techniki.

PASUJĄCE OKNA I DRZWI

Długi stół w gabinecie dyrektora Instytutu prof. mgr inż. Jerzego Strumińskiego zastawiony dokumentnie przyrządami. Aparaty o różnych dla laika nazwach, zestawy narzędzi, sprasowane wióry, kawałki drewna i płyt o idealnej gładkości i czystej barwie. Tamini wystawa jest pozostałością po Europejskiej Konferencji Drzewiarzy, która odbywała się w maju.

Oglądam prezentowane przez doc. dr hab. Ryszarda Ganowicza elementy z drewna warstwowego zbrojonego stalą. Prezentacja stalowa, wzmacniając konstrukcję, umożliwiającą znaczną (w granicach 10 — 15 procent) oszczędność i wykorzystywanie gorszych gatunków drewna. Tak wykonane belki i inne elementy nadają się głównie do budowy magazynów (prototypowy postawiono w Poznaniu) i obiektów inwentaryzacyjnych. Tym opracowaniem interesuje się „Poznański Oddział Przedsiębiorstwa Upowszechniania i Wdrażania Postępu”, „Posteor”.

Doc. dr hab. Jan Stanisławski, który jest autorem kilku następujących patentów prezentuje prosty w użyciu zestaw urządzeń do sprawdzania dokładności wyrobów z drewna i płyt. Dopasowywanie elementów następuje w praktyce fabrycznej wielu kłopotów. Wiemy z własnych doświadczeń, że okna nie chcą się zamykać, w drzwiach są szpały, a niektórych mebli segmentowych bez pomocy stolarza nie da się złożyć, bo pewne elementy są niedokładnie wykonane. Można tego uniknąć, stosując wspomniane tutaj urządzenia.

System tolerancji i pasowań z powodzeniem już wykorzystywany jest w Jarocińskich Fabrykach Mebli. Komitet Normalizacji i Miar docenia jego

znaczenie. Próby prowadzone są w skali krajowej: w Łódzkiej i Słupskich Fabrykach Mebli.

POLYSK I BARWA

Oglądam kawałek drewna. Jest idealnie gładki, niemal je dwabisty w dotyku. Polysk jest rezultatem dokładnego polerowania. Chciałoby się mieć meble wykonane z takiego materiału. Tak być może, a służą temu badania struktury geometrycznej powierzchni drewna i jej pomiaru metodami warsztatowymi. Do badań gładkości drewna służy opatentowany profilomierz czujnikowy. Ten aparat, jak i dwa inne, polyskomierz fotooptyczny i fotoelektryczny mogą z powodzeniem zastąpić urządzenia z importu. Polyskomierz fotoelektryczny, wykonany na polskich układach elektrycznych, przewyższa jakością aparaty zagraniczne.

Seria informacyjna tych aparatów zostanie wykonana w tym roku dla potrzeb meblarstwa i fabryk płyt oraz papieru. Zastosowanie tych aparatów pomiarowych umożliwi producentom np. mebli uzyskać jednolite wybarwienie, co ma znaczenie dla estetycznego wyglądu oferowanych klientom mebli.

Dla polepszenia jakości obróbki, a zwłaszcza zmniejszenia hałasu przy pracy, uzyskania wiórowych technologicznych do produkcji płyt, zmniejszenia poboru mocy, proponuje się na rzędzi typu hiperboidalnego i stożkowego. Takie próby wdrożeniowe przeprowadza się w Zakładach Stolarstwa i Dowlanej w Gnieźnie i Gorzowie.

UŻYTECZNE PYŁY

Zmora trapiącą przemysł drzewny, a zwłaszcza fabryki mebli są odpady i pyły powstające przy szlifowaniu drewna. Mieszanie tych pyłów w niewielkim nawet stopniu (30 gramów na metr sześcienny powietrza) wystarcza, aby spowodować groźny wybuch. Przez cięcie w fabryce gromadzi się dziennie od 3 — 4 ton pyłów. Choć mają one wysoką wartość opałową nie wolno ich zużywać w kotłowniach, właśnie ze względu na niebezpieczeństwo wybuchu. Pyły wywozi się na wysypiska, co wiąże się z dużymi kosztami transportu.

Profesor Strumiński pracuje nad oczyszczeniem powietrza z tych pyłów drzewnych i jego ponownym wprowadze-

nieniem do fabryki. Zależy to od konstrukcji filtrów, doboru tkanin filtracyjnych, rozładowania napięć elektrostatycznych. Z tymi tonami pyłów można zrobić porządek w sposób znacznie bardziej efektywny dla gospodarki niż wywożenie ich na wysypiska. Po prostu brykietować bez lepiszcza na brykietarkach rotacyjnych. Takich, jakie produkują rogozińska „Rofama” dla brykietowania pasz.

Wysypiane na stół okrągłe, niezwykle twarde brykiety stanowią bezpieczne w użyciu paliwo. Wartością opałową dorównują miałowi węglowemu. Można je mieszać z miałem w dowolnych proporcjach. Nadają się do dłuższego magazynowania np. latem, gdy nie ma sezonu ogrzewczego. Ten patent ma wszelkie szanse realizacji. Na razie interesują się nim w Swarzędzkiej Fabryce Mebli. Czynniki się starania o dostarczenie dla przemysłu większej liczby brykietarek rotacyjnych potrzebnych do przetwarzania pyłów i odpadów przy obróbce drewna.

Propozycje Wydziału Technologii Drewna, jak i innych wydziałów Akademii Rolniczej przedstawione na specjalnej wystawie i spotkaniu z przedstawicielami jednostek wdrożeniowych, są inicjatywą podjętą w ramach dyskusji nad temi z XII Plenum KC w sprawie zacieśniania związków nauki z praktyką społeczno-gospodarczą kraju. Pracownicy nauki i pracownicy pod ich kierunkiem studenci AR kierują się bieżącymi potrzebami przemysłu. Zacieśniają więzi z klubami racjonalizacji i techniki w fabrykach.

Na uwagę zasługuje podjęta przez uczelnię praktyka wysyłania do poszczególnych województw zakończonych tematów badań i opracowań naukowych. Propozycje uczelni oceniane są na ogół wysoko, lecz droga ich realizacji jest zazwyczaj długa i uciążliwa. W przemysle i rolnictwie nadal zbyt mało wykorzystuje się własnych patentów i wzorów, które nie ustępują zagranicznym licencjom, a niejednokrotnie je przewyższają efektami.

Dni Techniki Akademii Rolniczej były dobrą okazją do nawiązywania ściślejszych kontaktów nauki i praktyki gospodarczej. Może w ten sposób nie jeden pomysł techniczny rychło znajdzie nabywcę. Z pożytkiem dla całej gospodarki.

MARIA POLCYNOWA

„Polonezem” interesuję się od co najmniej roku. W tym czasie oglądałem wszystkie dostrzeżone na drogach egzemplarze tego wozu, rozmawiałem z kierowcami fabrycznymi FSO a później również innymi użytkownikami, gdy się udało — zaglądałem pod maskę i do kufra. Ostatnio, gdy pojawiła się możliwość odbycia krótkiej przejażdżki „Polonezem” skwapliwie z niej skorzystałem.

Jestem kierowcą zaprzyjaźnionym zarówno z Fabryką Samochodów Osobowych jak i jej wyrobami. Lubię „Polskie Fiaty” — sam niegdyś zmontowałem z części jeden egzemplarz 125 p nie mogąc się doczekać możliwości nabycia wozu pochodzącego z żerańskiej taśmy. Potem — podczas dzieńnikarskiego testu jakościowego „Fiatu” 125 p wygrałem konkurs naprawiania celowo i chytrze uszkodzonego samochodu i bardzo sobie cenię piękny puchar, wręczony mi przez dyrektora Bieleckiego.

Piszę to po to, by nie być posądzonym o tendencjonalność w ocenie najnowszego produktu FSO spowodowaną jakimś osobistymi ansami, czy zwy-

sty — wkładane pod listewki ochraniające z plastiku muszą być dłuższe.

Wsiadamy do wnętrza. Robi ono znakomite wrażenie i w stwierdzeniu, iż jest ono luksusem — nie będzie przesady. Eleganckie, welurowe pokrycia dobrze wyprofilowanych siedzeń doskonale „przylegają do organizmu”, a nie parzą. Dywaniki świetnie pasują do podłogi samochodu, nawet we wszystkich zakamarkach. Deska czołowa ze znacznie wysuniętą ku wnętrzu wozu konsolą przypominającą nieco rozwiązanie z „Rovera 3500” — bardzo eleganckie i funkcjonalne. Nie ma trudności z dosięgnięciem któregośkolwiek przełącznika. Podsufitka miękka, pokryta welurem, prefabrykowana i w całości przyklejana do dachu.

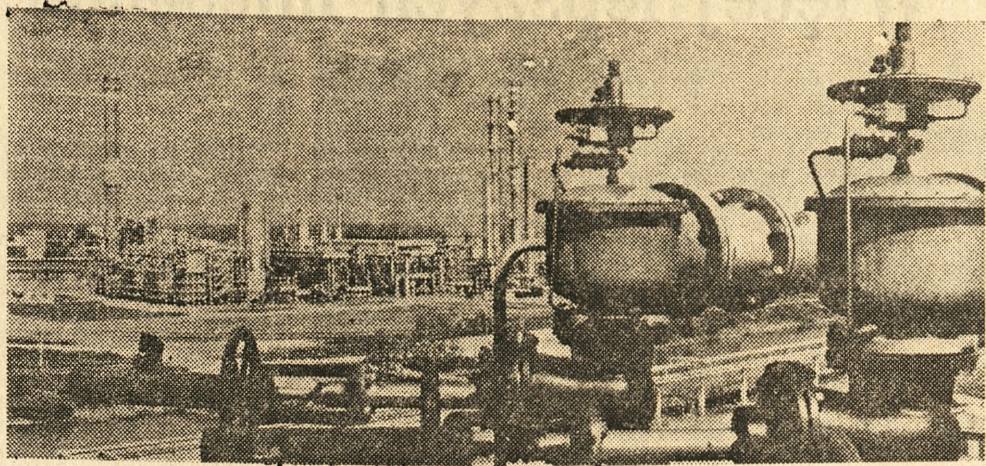
Pozycja kierowcy bardzo wygodna. Siedzi się w „Polonezie” nieco wyżej niż w PF 125p i „dalej od ziemi”. Za to sufit — jest bliżej głowy, choć nieprawdą jest, że podczas jazdy dotyka się głową sufitu. Mam około 190 cm wzrostu i tego rodzaju wrażenia nie odniosłem. Fakt, że zawsze od-

suwam siedzenie daleko do tyłu i silnie pochylam oparcie — jeżdżę z prawie wyprostowanymi rękami. Gdyby ktoś o moim wzroście chciał jechać „Polonezem” z pierwszą przystanką do kierownicy, to istotnie głowa dotykałaby sufitu, ale wtedy sam sobie winien. Nowoczesne konstrukcje samochodów zmuszają do zajmowania właściwej (i bezpiecznej) pozycji za kierownicą.

Regulacja kąta pochylenia koła kierownicy jest zapewne dużym udogodnieniem dla kierowców niewielkiego wzrostu. Dryblasy będą zawsze mocować kierownicę w jej skrajnym, górnym położeniu — miejsce na kolana musi być! Znakomite jest koło kierownicy, które ze względu na znaczną grubość nie wymyka się z rąk. Przycisk klaksonu umieszczono centralnie, co stwarza pewną niedogodność podczas konieczności jego użycia w awaryjnej sytuacji. Trzeba bowiem oderwać jedną z rąk od obrotu kierownicy.

Nieco dziwny jest układ pedałów. Przyspiesznik „siedzi”

POSTĘP I MY POSTĘP I MY



We współpracy
z krajami RWPG

Jeden z największych obiektów przemysłu chemicznego na Węgrzech, to kombinat Tisza w Leninvaros, zbudowany w ramach współpracy krajów RWPG. Oto fragment wydziału przerabiającego radziecką ropę naftową.

Fot. — CAF

W pracowniach poznańskich naukowców

Podzwonne dla robota

Położył się Dyzio na łacie, przygląda się niebu błękitnemu... Dowcipny wierszyk z dziecięcej książki, którego początek tu przytoczyłem, został napisany dawno, dawno temu i może dlatego jego bohater marzy zaledwie o tym, by chmurki zamieniały się w stopy ciastek, to znów w lody waniliowe. Gdyby ów wiersz został napisany dzisiaj, Dyzio zapewne pomarzyłby o czekoladnym robocie, który na każde zawołanie z dostarczonych mu produktów ukręciłby i zamroził lody wielosmakowe, przyniósł szklankę wody sodowej, posprzątał pokój i w dodatku odrobił za właściciela skomplikowane zadanie z matematyki.

Roboty „załadniające” naszą wyobraźnię oraz kształtujące wyobrażenia o czasach, które — niestety — nadejdą wtedy, gdy nas już nie będzie na tym najwspanialszym ze światów, trzeba jednak wykreślić z rejestru marzeń współczesnego człowieka. Wbrew temu, co — jako ciekawostkę — pokazuje czasem telewizja (sugerując, iż jest to tzw. rozwiązanie przyszłościowe), film na dużym ekranie i autorzy książek z gatunku fantastyki naukowej. Nie znaczy to wcale, że nie są nam potrzebne urządzenia zastępujące i wyręczające ręce, nogi, oczy. Przeciwnie. Ale też takie i tylko takie mechanizmy opłacałoby się produkować w przyszłości, po rozwiązaniu wielu skomplikowanych problemów matematycznych, fonetycznych i akustycznych. Oczywiście, również technicznych, które jednak, wbrew pozorom, nie należą do najbardziej kłopotliwych.

Matematyka, akustyka i fonetyka są tymi dziedzinami wiedzy, których przedstawiciele będą mieli przysłówiowe ostatnie słowo w urzeczywistnianiu marzeń człowieka o posłusznym mu maszynie. Rozwiązaniem idealnym, a dzisiaj jedynym możliwym do przyjęcia, jest uruchomienie mechanizmów i sterowanie nimi przy pomocy głosu ludzkiego. W Poznaniu tymi sprawami zajmują się dwie placówki naukowe — Samodzielna Pracownia Fonetyki Akustycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, kierowana przez doc. dr. hab. Wiktora Jassemę oraz Laboratorium Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Instytutu Matematyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierowane przez dr. hab. Mirosława Krzyśko.

Docent Wiktor Jassem, który w 1956 roku organizował prowadzoną przez siebie placówkę, wraz z nielicznym zespołem zajmował się początkowo problemem

rozpoznawania głosu i w najbliższym czasie do tej sprawy chciałby powrócić. Z dwóch powodów: głos, podobnie jak linie papilarne, może być pomocny w identyfikacji dla celów kryminalistycznych, a ponadto „ucząc” automaty rozpoznawania głosu ludzkiego trzeba przecież tak je skonstruować, by nie mógł ich używać ktoś niepowołany, były natomiast posłuszne kilku upoważnionym osobom.

W Samodzielnej Pracowni Fonetyki Akustycznej od wielu jednak lat pracuje się przede wszystkim nad rozwiązaniem problemu rozpoznawania mowy, czyli treści językowej. Rzecz bowiem w tym — upraszczając sprawę — by maszyna stworzona przez człowieka nauczyła się jego mowy i umiała porozumieć się z nim przy pomocy dźwięków, by ten (jak mówił docent W. Jassem) układ sterujący sam podejmował decyzje i potrafił ułożyć polecenie dla człowieka. Polska nie jest oczywiście jedynym krajem, w którym usiłuje się rozwiązać ten skomplikowany problem. Także w tej dziedzinie przodują Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, a zaawansowane prowadzonych w nich prac badawczych ma z pewnością związek z programem podboju Kosmosu. Okazuje się wszakże, iż gdyby nawet obydwaj kraje masowo produkowały i sprzedawały automatyczne urządzenia reagujące na głos człowieka, ich import byłby niecelowy z powodu... odrębności językowych. Dla każdego języka trzeba ten problem rozwiązywać niemal od początku, konstruując oryginalne teoretyczne modele matematyczne rozpoznawania samogłosek i spółgłosek.

Takie właśnie modele powstają w Laboratorium Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Instytutu Matematyki UAM, w ramach realizacji dwóch problemów międzyresortowych. Opracowano już algorytmy (czyli kompleksowe działania matematyczne niezbędne do rozwiązywania określonych zadań) i programy rozpoznawania sygnału mowy, ale droga do pełnego zrealizowania postawionego przed naukowcami zadania, polegającego na opracowaniu sposobu porozumienia się z automatem — jest jeszcze długa. Maszyna winna bowiem przyjmować sygnały mowy w języku polskim, wyodrębniać charakterystyczne ich cechy, zmieniać sygnały akustyczne na cyfrowe, rozpoznawać je i udzielać odpowiedzi. W dodatku — wszystkie te czynności winny zajmować jak najmniej czasu, a byłoby oczywiście idealnie, gdyby reakcja maszyny następowała natychmiast po wydaniu jej polecenia.

W Samodzielnej Pracowni Fonetyki Akustycznej, równoległe z teoretycznymi badaniami lingwistycznymi i matematycznymi aspektów porozumienia się człowieka z maszyną prowadzonymi przez fonetyków, konstruuje się także unikatowe urządzenia, wykorzystujące w praktyce uzyskiwane rezultaty. Należy do nich tonometr, którego kilka prototypów (ostatnio: analogowo-cyfrowe) sprzedano krajowym instytucjom. Tonometr umożliwia zapisywanie oraz wprowadzanie do maszyny informacji dotyczącej wysokości dźwięków mowy, a używany bywa w nauce języków obcych, diagnostyce chorób krtani, badaniu głosów śpiewaków — czy nie fałszują! — oraz w procesie identyfikacji głosu ludzkiego (urządzenie takie kupił Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej).

W placówce kierowanej przez doc. W. Jassemę zbudowano także tzw. analizator akustycznych przebiegów niestacjonarnych, z którym związane są nadzieje na postęp w medycynie i motoryzacji. Urządzenie jest pomocne w diagnostyce chorób serca (będącego przecież źródłem określonych dźwięków), w neurologii (do lokalizacji i leczenia tętniaków) oraz w diagnostyce urządzeń mechanicznych, np. do badania silników samochodowych.

Celem badań fonetyków i matematyków jest jednak stworzenie możliwości sterowania określonymi układami mechanicznymi przy pomocy głosu ludzkiego. Taki układ, który rozumie wszystko (czyli tradycyjni roboty ze słownika laików) musi ustąpić miejsca układowi wyspecjalizowanemu. Zrealizowanie tej idei nie należy ani do zadań łatwych, ani tanich, ale także — nie jest to na szczęście „śpiew odległej przyszłości”. Można więc już dzisiaj realnie planować zastąpienie tradycyjnego, czasochłonnego i absorbującego wielu ludzi sposobu inwentaryzowania zawartości największych nawet magazynów przez lekką, może także przyjemną pracę jednego człowieka, dysponującego mikrofonem i takim komputerem, który wszystko, co mu się poleci, doda i wymnoży; można pomyśleć o zastąpieniu w kopalniach urządzeń posłusznych rozkazom płynącym z głośników oraz o uzyskaniu w ciągu dwóch — trzech sekund (przez telefon) informacji o wolnych miejscach w samolotach na terenie całej naszej planety...

ZYGMUNT ROLA

Sam na sam

z elektronicznym psychologiem

— Czy chciałby pan powrócić do lat dzieciństwa?

— Czy miał pan trudności w nauce?

— Czy ma pan trudności z nawiązywaniem kontaktu z ludźmi?

— Czy chorował pan na choroby zakaźne? Ospa? Tyfus?...?

— Czy ma pan wykształcenie nie podstawowe? Średnie?

— Czy często czuje się pan zmęczony?

— Czy woli pan odpoczynek bierny?

— Czy jest pan zadowolony ze swojej pozycji społecznej i zawodowej?

To zaledwie kilkanaście z 377 pytań, które w ciągu niespełna godziny zadaje pacjentowi „elektroniczny psycholog” — Zautomatyzowany System Testowy, dzieło naukowców i inżynierów Wszechniowskiego Ośrodka Kardio logicznego oraz Instytutu Doświadczalnego Techniki Medycznej w Moskwie. „Rozmowa” z psychologiem odbywa się w niedużym gabinecie.

Pacjent siedzi w wygodnym fotelu, mając przed sobą pulpit z dwoma przyciskami. „Tak” i „nie”. Pytania dotyczą najróżniejszych sfer życia osobistego, stosunków z otoczeniem, przebytych chorób i obecnego stanu zdrowia, samopoczucia psychicznego, ulubionych rozrywek, ale również i spraw tak dalece intymnych, że omawianie ich z lekarzem może być dla wielu osób kłopotliwe. Po wyczerpaniu zaprogramowanych w komputerze pytań, pacjent opuszcza gabinet.

Dopiero teraz następuje spotkanie z lekarzem, który przetworzone przez automat dane otrzymuje w formie grafiku, podobnego do taśm EKG. Odczytując go lekarz jest już dostatecznie zorientowany nie tylko co do cech charakteru pacjenta, lecz również jego stanu psychicznego i ogólnozdrowotnego, co daje mu możliwość zaordynowania stosownych zaleceń.

Prace nad skonstruowaniem ZST trwały ponad trzy lata — mówi współtwórca systemu dr W. Zajcew. — Opracowany przez nas test pozwala w pełni ukazać cechy charakteru każdego człowieka. Dane otrzymane z odpowiedzi testowych dostarczane są do klasyfikatora, tj. specjalnego urządzenia, które grupuje i grupuje cały materiał. Moja rola ogranicza się po prostu do przekładu z „języka” maszyny.

Pierwszymi pacjentami komputera byli chorzy po zawale i innych chorobach serca. Ba

damy w ten sposób wszystkich chorych, znajdujących się pod naszą opieką. Przy leczeniu niedomagań serca bardzo ważna jest diagnoza psychologiczna. Wiadomo bowiem, że zawał może nastąpić w wyniku silnego wzruszenia, wstrząsów psychicznych. ZST pozwala nam zrozumieć stan nerwowy człowieka, który przeszedł ciężką chorobę i następnie stosować właściwą kurację. Znaczenie tego urządzenia polega również i na szybkości otrzymywania potrzebnych danych, w odróżnieniu od tradycyjnej konsultacji lekarskiej. Ponadto system wyklucza możliwość omyłek.

I wreszcie jeszcze jeden ważny aspekt. Dotychczas medycyna, ukierunkowując się na leczenie konkretnej choroby, nie zawsze brała pod uwagę tak złożony i przecież intymny problem stanu psychicznego pacjenta. A zresztą — czy ustawiczne nieporozumienia małżeńskie lub niepowodzenia w pracy stawały się dla kogoś powodem szukania pomocy lekarskiej? A gdyby nawet tak było, to istotnie trudno jest opowiadać lekarzom o swoich stresach, kompleksach, czy kłękach życiowych. Nasz komputer nie tylko zastępuje psychologa czy lekarza, za jego pomocą możemy z łatwością ustalić, czy stan psychiczny pacjenta nie wymaga skierowania go do specjalisty. Przewiduje się, że po przystąpieniu do seryjnej produkcji Zautomatyzowane Systemy Testowe wprowadzane będą stopniowo do wszystkich rejonowych poliklinik w ZSRR.

Badania psychofizyczne nieodłączne są w ogólnej profilaktyce zdrowotnej społeczeństwa. Każdemu człowiekowi potrzebna jest znajomość swych możliwości. Np. dyrektorowi fabryki, który pragnie się dowiedzieć, czy przy pomocy swych podwładnych przeprowadzi zamierzoną operację, reżyserowi, który stoi wobec nowego przedsięwzięcia artystycznego, sportowcowi, który przygotowuje się do nowego rekordu itd.

Pytanie, stawiane przez „elektronicznego psychologa”, „Czy chciałby pan powrócić do lat dzieciństwa?” jest tylko pozornie naiwne i śmieszne. Odpowiedź twierdząca oznacza bowiem konflikt z otoczeniem i chęć ucieczki od życia, a w najlepszym przypadku silne przemęczenie. Czyli — trawstując znana piosenkę — komputer prawdę ci powie... (PAP)

Rozwiązanie zadania logicznego

Figura nr 6 (suma cyfr w poszczególnych figurach w kolumnie pierwszej i trzeciej podzielona przez 2 równa się sumie liczb w poszczególnych figurach kolumny drugiej).

dużo głębiej niż hamulec. Prze niesienie stopy z gazu na hamulec wymaga umieszczenia całego podudzia. Inną niedogodnością jest niewłaściwy kąt, pod jakim przyspawano stopki pedałów hamulca i sprzęgła — naciska się ich najbardziej wysuniętą krawędź.

Uruchamiam silnik, żadnych sensacji. Na biegu jałowym prawie go nie słychać, a w całym zakresie obrotów jest dużo cichszy niż w „Fiacie” 125 p. To zasługa paska zębatego w napędzie rozrządu i lepszej izolacji akustycznej maski i kabiny „Poloneza”. Weiskam sprzęgło, pierwszy bieg (i wsty skie pozostałe także) wchodzi jak w masło. Do nowego usytuowania dźwigni zmiany biegów łatwo przywyknąć. Jeden raz ruszyłem omyłkowo z trzeciego biegu, zamiast pierwsze go — ale to mea culpa i dobre świadectwo dla momentu obrotowego silnika, bowiem mój je dyny towarzyszył przejażdżki omyłki nawet nie zauważył.

Ruszamy — i tu niestety przykre. Sprzęgło wyraźnie szarpie. Mimo stosowania rozmaitych sztuczek zawsze ruszałem z mniejszymi lub większymi szarpnięciami. Biorąc pod uwagę fakt, iż sprzęgło wyposażono w centralną, talerzową sprężynę — jest to rzecz zdumiewająca. Jedyne, co mi przychodzi do głowy — to wadliwe wykonanie tarczy sprzęgła. Poza tym obsługa sprzęgła wydaje się godna nacisku na pedał niewielki.

mi szarpnięciami. Biorąc pod uwagę fakt, iż sprzęgło wyposażono w centralną, talerzową sprężynę — jest to rzecz zdumiewająca. Jedyne, co mi przychodzi do głowy — to wadliwe wykonanie tarczy sprzęgła. Poza tym obsługa sprzęgła wydaje się godna nacisku na pedał niewielki.

Do prędkości 100 km/godz. „Polonez” przyspiesza nieźle, choć nie dałbym głowy, że lepiej niż 125 p. To z pewnością zasługa nowej, dobrze zastopniowanej skrzyni biegów, w której nie ma „dziur”. Fabryka twierdzi, że maksymalna prędkość na „trójce” wynosi 110 km/godz.; być może, choć ostatnie 10 km/godz. jest zbyt trudne do osiągnięcia, by mogło mieć jakikolwiek znaczenie praktyczne, np. przy wyprzedzaniu.

Generalnie — w moim mniemaniu — walory trakcyjne „Poloneza”, które można praktycznie wykorzystywać, sięgają 120 km/godz. Do tej prędkości wóz jest w miarę „żywy”. Potem pedał gazu wciśnięty jest do deski, a kierowca ma niewiele czasu na rozmyślanie.

Argument, że podróżujemy w kraju z prędkościami do 100 km/godz. i dlatego osiągi „Poloneza” są wystarczające, jest słuszny, ale tylko w połowie. Najnowsze dziecko polskiej motoryzacji, ma być przedmiotem eksportu i jeśli nam na nim zależy, musimy pamiętać, że gdzie indziej mogą obowiązywać inne przepisy, albo... inne ich traktowanie. A klient — nasz pan!

Podobnie — jak się wydaje — myśli właśnie kierownictwo fabryki, przygotowując dla „Poloneza” serię silników o większych pojemnościach.

„Polonez” jest cięższy (o 120 kg) od PF 125 i to odbija się niekorzystnie na jego osiągnięciach — mimo znakomitej aerodynamiki nadwozia. „Kropłowata” linia nadwozia eliminuje szum opływającego ją powietrza. W samochodzie przy zamkniętych szybach i prędkości około 100 km/godz. jest bardzo cicho.

Cisza we wnętrzu „Poloneza” jest m. in. efektem znacznie zwiększonej sztywności nadwozia. W przeciwieństwie do karoserii 125 p nadwozie „Poloneza” nie trzęszczy przy

pokonywaniu nierówności. Nie wiem, na ile jest to zasługą zastosowanych w nim wzmocnień, a na ile — efektem starannego pospawania karoserii, w każdym razie jest dobre. Hałas pochodzący z bagażnika są wspaniale odizolowane od wnętrza, a sama ruchoma półka przy tylnej szybie nie klekoce.

„Polonez” jest wyraźnie bardziej miękko zawieszony od swojego poprzednika, mimo że sadnicze podobieństwo zespołów podwozia. Samochód „płyynie” po szosie, co przy ciższej panującej w eleganckim i wygodnym wnętrzu sprawia wrażenie luksusu. Miękkość zawieszenia nie wywiera niekorzystnego wpływu na zachowanie się pojazdu na zakrętach. Wóz nieco bardziej przechyla się na boki, ale szerookie opony (175 SR 13) trzymają jak należy. Jeśli na zakręcie przytrafi się nierówność — uskakuje nieco tylna oś samochodu; podobnie zachowują się wszystkie wozy ze sztywną tylną osią i nie stwarza to kierowcom większych trudności.

Mechanizm kierowniczy pracuje lżej niż w PF 125 i dość

precyzyjnie. Widoczność we wszystkich kierunkach dobra z jednym wyjątkiem — gdy pod ostrym kątem trzeba włączyć się do ruchu. Wtedy szerokie tylne słupki zasłaniają najbliższe położony pas jezdni. Ogromne i silnie pochylone szyby przednia i tylna zapewniają dobrą widoczność. Nie wiem, niestety, jaka jest ich przejrzystość podczas deszczu.

Najbardziej krytyczna uwaga dotyczy układu hamulcowego „Poloneza”. Hamulce egzemplarza, którym jeździłem były fatalne. Przy bardzo małym skoku pedału hamulca, pierwsze jego dotknięcie stawało się samobójstwem. Na turalna reakcja kierowcy — to zwolnienie pedału. Powtórne naciśnięcie wykazywało już znaczne zmniejszenie siły wspomagania. W tej sytuacji, gdy przyjdzie nacisnąć hamulec po raz trzeci z rzędu — serwo-mechanizm nie działa w ogóle.

Wiem, że nie jest to rezultatem usterki, lecz efektem zastosowanych rozwiązań. Podobnie działający układ hamulcowy mam w swoim prywatnym „Fiacie” 125p (produkcia październik 1974 r.). Zdążyłem

się oswoić z jego narowami. W samochodzie, który ma ambicję reprezentować wyższą wartość średniej klasy wozów — tak nieobliczalne hamulce są nie do przyjęcia. Jest to układ, który fabryka musi zdecydowanie poprawić.

Jeśli trzeba jakichś wzorów — proponuję dokładne zbadać nie analogiczny układ w radzieckiej „Ładzie”. Działają on wspaniale, wymaga niewielkich nacisków na pedał, a przy tym siłą hamowania kół można precyzyjnie sterować — układ działa bowiem progresywnie. Przejechałem już „Ładą” kilka tysięcy kilometrów — ni gdy nie zaobserwowałem zaniżonej, czy słabszego działania serwa. Warto podpatrzeć.

Uwagi powyższe spisane zostały na gorąco, po odbyciu krótkiej przejażdżki nowym, choć trudno powiedzieć nieznanym, typem samochodu. Mogą one zainteresować entuzjastów „Poloneza” i jego potencjalnych nabywców. Wynika z nich jedna konkluzja: po przebyciu chorób wieku dziecięcego — „Polonez” da się polubić.

JERZY KULKA

50 lat SEP

Elektrycy gospodarce Wielkopolski

Oddział Poznański Stowarzyszenia Elektryków Polskich należy do najliczniejszych stowarzyszeń naukowo-technicznych, działających przy Oddziale Wojewódzkim NOT w Poznaniu. W końcu roku ubiegłego zrzeszał 2 765 członków indywidualnych, 42 członków zbiorowych; działało również 61 kół SEP. Członkowie tego licznego stowarzyszenia inżynierskiego, w minioniej kadencji (1975—1978) wykonali szereg prac oraz przedsięwzięć organizacyjnych, z których skorzystała nie tylko gospodarka Poznańskiego, lecz również cała Wielkopolska.

W pracach oddziału szczególną rolę odgrywała działalność szkoleniowa, realizowana w dużej mierze przy pomocy Terenowego Ośrodka Szkolenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W latach 1975—77 zorganizowano np. 112 kursów, które ukończyło blisko 3 300 słuchaczy. Poznań był ponadto siedzibą punktu konsultacyjnego dla dwóch krajowych kursów korespondencyjnych z zakresu energetyki przemysłowej oraz eksploatacji urządzeń energetycznych.

Kursy organizowały również niektóre koła SEP działające m. in. w Politechnice Poznańskiej, „Telkom-Teletre” oraz „Elbudzie”. Zorganizowano ponadto 8 sympozjów naukowo-technicznych o charakterze ogólnopolskim, 12 narad środowiskowych; w samym

tylko roku ubiegłym zorganizowano 126 narad naukowo-technicznych, w których uczestniczyło około 3 500 osób. W ciągu trzech minionych lat członkowie SEP wygłosili 848 odczytów; wysłuchało ich ponad 22 000 osób; wyświetlono 214 filmów o charakterze technicznym.

Sporo pracy miało również 13 komisji kwalifikacyjnych na uprawnienia do dozoru i obsługi urządzeń elektrycznych, przed którymi egzamina zdało ponad 3 000 osób. Zorganizowano również liczne wystawy (189) oraz 122 konkursy, których celem była popularyzacja najnowszych osiągnięć technicznych. Do działalności w stowarzyszeniu starano się przyciągnąć młodzież akademicką m. in. poprzez organizowanie stałego konkursu na najlepszą pracę dyplomową dla absolwentów Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej.

W swej działalności wyróżnia się również grupa rzeczoznawców SEP, którzy np. w roku ubiegłym wykonali 54 ekspertyzy. Szereg osób oraz instytucji skorzystało również z pomocy Poradni Energetycznej. Członkowie poznańskiego oddziału SEP mają również osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości. W latach 1975—77 zgłosili oni do realizacji 833 wnioski racjonalizatorskie, a ponadto uzyskali 97 patentów

krajowych, 4 patenty zagraniczne i 31 świadectw na wzory użytkowe. Oddział poznański SEP uczestniczył również w organizacji kolejnych Wielkopolskich Dni Techniki, w ramach których podejmowano m. in. problematykę gospodarki materiałowej oraz oszczędności paliw i energii. Członkowie SEP uzyskali liczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie techniki, jak również sukcesy w dziedzinie współzawodnictwa o miano najlepszego klubu techniki i racjonalizacji w energetyce. Tytuł ten wielokrotnie uzyskiwał już Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Zakładach Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu. Działalność członków SEP przyczyniła się do wykrycia oraz wykorzystania szeregu rezerw produkcyjnych i energetycznych m. in. w Elektrowni „Ponów” i „Adamów”, stacjach radiowych i telewizyjnych, „Pomocie”, Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, poznańskim „Energoprojekcie” i innych zakładach.

W rozpoczynającej się kolejnej kadencji prezesem poznańskiego Oddziału SEP wybrano ponownie mgr inż. Wojciecha Weissa. W najbliższych latach elektrycy kontynuować będą zwłaszcza działalność szkoleniową, usługową i doradczą, a w roku bieżącym przygotowują się do jubileuszu 50-lecia istnienia SEP w Poznaniu. (map)

Partia w działaniu

Więcej lepszych mieszkań

W wielu regionach kraju wciąż jeszcze istnieją rezerwy, których wykorzystanie może wydatnie przyspieszyć realizację programu budownictwa mieszkaniowego. Z cennymi inicjatywami, zmierzającymi do umocnienia bazy materiałowo-technicznej oraz usprawnienia procesów inwestycyjnych, występują organizacje partyjne. O problemach tych piszą korespondenci PAP.

W woj. krakowskim sprawą najistotniejszą jest obecnie wzmocnienie potencjału wykonawczego budownictwa mieszkaniowego. Zagadnieniami tymi energicznie zajęły się organizacje partyjne. Ich inicjatywy są niezwykle cenne przyspieszając bowiem tempo realizacji około 8 000 mieszkań i ponad 100 tzw. obiektów towarzyszących, które w bieżącym roku muszą otrzymać mieszkańcy regionu.

Na przykład fabryczna organizacja partyjna w Hucie im. Lenina rzuciła pomysł utworzenia specjalnych brygad, które pospieszyły z pomocą budownictwu. Wydziały i zakłady kombinatu — bez uszczerbku dla zasadniczej produkcji — wygospodarowały niezbędny sprzęt. Niektóre urządzenia, już znacznie zużyte, społecznym sumptem wy-

remontowano. Dzięki temu hutnicy pomogą w wykonaniu 46 000 metrów kwadratu wchodzących w skład mieszkalnej w 5 blokach na nowo rozpoczętym osiedlu „Lotnisko” oraz w 6 blokach na osiedlu „Piaśtów”.

Wspólne działanie organizacji partyjnych przedsiębiorstw Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe” pozwoliło na stałe przegrupowanie części mocy tej wielkiej organizacji wykonawczej. Już 1/5 realizowanych przez nią zadań dotyczy budownictwa miejskiego i towarzyszącego. Pozwoliło to m. in. na wykonanie 17 800 metrów kwadratu wchodzących w skład mieszkalnej w osiedlu „Stara Olsza”. Pomoc, zadeklarowana np. przez przedsiębiorstwa specjalistyczne „Montin” i „Elektromontaż”, obejmuje również udział w budowie, rozbudowie, rekonstrukcji i modernizacji fabryk domów, wytwórni elementów prefabrykowanych oraz baz zaplecza technicznego.

Zarówno w ubiegłym roku jak i w I kwartale br. w woj. toruńskim zrealizowano z nadwyżką plany budownictwa mieszkaniowego. Dotychczas oddano do użytku 43 procent mieszkań zaprojektowanych na obecne 5-lecie. W 1980 r. blisko połowa obecnie oczekujących na własne, no-

we „M” otrzyma do nich klucze.

Osiągnięte rezultaty są wynikiem konsekwentnych poczynań organizacji partyjnych. Wzmogły one systematyczną kontrolę robót budowlanych, pogłębiły codzienne kontakty z załogami i udoskonalły współpracę grup partyjnych. Na budowach zajęto się na bieżąco usuwaniem lokalnych trudności. Zarówno KW PZPR w Toruniu, jak i miejskie instancje partyjne, zadbały o wyższą dyscyplinę inwestycyjną. Nie dopuszczono, aby „portfele zamówień” powiększały się o obiekty nie mające zdecydowanego priorytetu. Przyczyniło się to do terminowego wykonywania napiętych zadań w budownictwie mieszkaniowym — mimo klopotów materiałowych. Na dużych osiedlach — Rubinko-wo w Toruniu i Strzegomiu w Grudziądzu osiągnięto wysoki standard przekazywanych mieszkań. Czas od zakończenia budowy do momentu zasiedlenia wydatnie skrócił się.

Dużą rolę w przyspieszaniu tempa budownictwa mieszkaniowego odgrywa współzawodnictwo pracy. Czyżby inicjowane przez organizacje partyjne po dokładnym poinformowaniu załóg o aktualnej sytuacji, przyniosły w ubiegłym roku 100 ponadplanowych mieszkań w regionie. (PAP)

TELEWIZJA

Niepokoje pani Dally

Niełatwo często filmowe bądź teatralne scenariusze, prezentujące tzw. mały realizm, stać się wielkimi „pod względem artystycznym” dziełami. Lecz nie rzadko przecież — gdy mistrzostwo reżyserii i prawdziwość aktorskich kreacji je współtworzą — zyskują one zaskakującą wprost siłę wyrazu. Przykładem tego może być chociażby poniedziałkowy spektakl Teatru Telewizji, na który złożyły się dwie, mające tę samą główną bohaterkę, jednoaktówki amerykańskiego pisarza Williama Hanleya: „Pani Dally ma kochanka” i „Dziś jest 4 lipca”. Reżyserował je, znany z filmowej twórczości, o charakterze „literatury faktu”, Kazimierz Karabasz, a odtwórcami tych współczesnych i zdawałoby się — prozaicznych dialogów Hanleya byli bardzo przekonujący w każdym geście i słowie: Zofia Saretok, Tadeusz Jan czar oraz Tadeusz Grabarczyk.

W codziennym małżeńskim życiu pani Dally ujawniają się wszystkie jej rozterki — pragnienie wielkiej i trwałej miłości, chęć zmieniania świata, marzenie o tym, by „być kimś innym, może nawet lepszym”. Nigdy nie wybaczonego mężowi śmierci ich jedynego, 3-letniego synka, brak wzajemnego zrozumienia i coraz realniejsza obawa przed samotnością sprawiła, że pogłębiają się jej niepokoje.

A jednak w tej nadwrażliwości i — jakże niepraktycznym — otaczającej ją rzeczywistości — romantyzm jest także pewien optymizm. W owym świecie, gdzie — jak powiada młody Frank — „foras to wszystko”, są przecież ludzie czujący drgnienia, których inni nie czują!... (kos)

Rzekome zagrożenie wyświechtanym argumentem

Ingerencja państw NATO w wewnętrzne sprawy Afryki

W nocy z poniedziałku na wtorek zakończyła się w Paryżu konferencja przedstawicieli rządów USA, Francji, W. Brytanii, Belgii i RFN, poświęcona sytuacji w Afryce. Opublikowany na zakończenie 12-godzinnych obrad komunikat jest bardzo lakoniczny. Informuje jedynie, że uczestnicy konferencji omówili aktualną sytuację w Zairze w kontekście ostatnich wydarzeń w prowincji Szabla oraz problem bezpieczeństwa państw afrykańskich. Komunikat podaje także iż przyjęto szereg zaleceń o charakterze wojskowym i gospodarczym, które

zostaną przekazane odpowiedniemu rządowi do zatwierdzenia. Z mniemanych źródeł wiadomo, że zalecenia te dotyczą udzielenia przez kraje NATO pomocy wojskowej rządowi zairskiemu. Tej militarnej akcji towarzyszyć ma pomoc gospodarcza, której celem jest wyciągnięcie reżimu prezydenta Mobutu z bankructwa. Zalecenia w sprawie pomocy gospodarczej dla Zairu mają być przedłożone w przyszłym tygodniu do zatwierdzenia głównym kredytodawcom i inwestorom Zairu oraz przedstawicielom banku światowego i międzynarodowego funduszu walutowego. Według Agencji

Reutera, deficyt płatniczy Zairu ocenia się obecnie na 3 mld dolarów. Posunięciem państw NATO towarzyszy zakrojona na szeroką skalę na zachodzie akcja propagandowa. Dla usprawiedliwienia wojskowych poczynań NATO w Afryce kraje tego bloku używają ograniczonego argumentu o „konieczności przeciwdziałania się rzekomemu zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych dla bezpieczeństwa i stabilności na kontynencie afrykańskim”. Tego rodzaju taktyka godzi w politykę odprężenia i stosunki Wschód — Zachód. (PAP)

Esesowiec burmistrzem w Bawarii

Burmistrzem bawarskiego miasta Grafath jest były esesowiec, 67-letni Josef Friedinger. Funkcję tę sprawuje on już 3 kadencję, ale dopiero teraz ujawniono jego działalność w zbrodniczej organizacji hitlerowskiej. J. Friedinger — jak podaje postępową prasę RFN — był w okresie

Trzeciej Rzeszy niemieckiej członkiem esesowskiej straży w obozie koncentracyjnym w Dachau, wchodził w skład I pułku SS „Totenkopf”, znanej z okrucieństwa jednostki „Trupich głów”. Zoldacy tego pułku słynęli ze szczególnego bestialstwa i znania się nad więźniami. (PAP)

W Berlinie Zachodnim

Odrodzona NSDAP

Neofaszyści znaleźli w Berlinie Zachodnim sprzyjające warunki rozwoju. Świadczy o tym rozbudowa powstała tutaj neohitlerowskiej NSDAP. Jak wynika z doniesień prasy, partia ta ma nie tylko pełny sztab kierowniczy, bojówki szturmowe na wzór

oddziałów faszystowskich, a także własny sąd partyjny. Wydaje on „orzeczenia” i ogłasza „wyroki” na drukach ze znakiem NSDAP (swastyka) i podpisami „Ortsgruppenfuhrera”, przewodniczącego sądu stolicy „Reichu” i innych przywódców neohitlerowskich. (PAP)

Nasze pieniądze — nasz problem

Dokończenie ze str. 3
zarządzeniem i namowom wcale się nie kwapią, aby je zgłaszać do banku rezerwy. Na przykład gdańska WRZZ wykazała, że w roku ubiegłym w ciągu 3,5 miesięcy letnich niewykorzystano na tym odcinku Wybrzeża aż 40 tysięcy miejsc wczasowych. Znaczący to, że 40 tys. osób mogło z powodzeniem wypocząć w godziwych warunkach i za godziwą cenę, nie przepłacając za prywatne kwatery.

Jak więc zaktywizować banki rezerwy wczasowych? — jest to pytanie nader ważne, szczególnie dziś. Obok wszystkich dotychczasowych wniosków, trzeba tu chyba postulować

rozszerzenie inicjatywy wojewódzkich przedsiębiorstw turystycznych, które powinny nawiązywać kontakty z zakładami pracy i pośredniczyć w wymianie miejsc — nawet za niewielką marżą. Najważniejszym jednak i najskuteczniejszym środkiem przeciwdziałającym marnotrawstwu nadwyżek wczasowych byłaby skuteczna kontrola KSR-ów i rad zakładowych tych zakładów, które nadwyżki takie posiadają. Przecież sprzedaż takich nadwyżek to czysty zysk dla załogi. To możliwość zaferowania innym dodatkowych świadczeń załogów.

BOŻENA PAPIERNIK

Protest rządu NRD

Jak poinformowała agencja ADN, na polecenie rządu NRD, stałe przedstawicielstwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej w RFN złożyło 5 bm. w zachodniemieckim Urzędzie Kancelarskim protest przeciwko praktykom szpiegowania obywateli NRD i próbom uzyskiwania od nich informacji na temat urządzeń wojskowych, nastrojów w społeczeństwie NRD itp. Praktyki te stoją wbrew postanowieniom Federalnej Ochrony

granic i Federalna Służba wywiadowcza (BND).

Jednocześnie wiceminister spraw zagranicznych NRD, Kurt Nier przekazał kierownikowi stałego przedstawicielstwa RFN w NRD, Guenterowi Gausowi, oświadczenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zawiera ono zdecydowany protest przeciwko praktykom stosowanym przez Federalną Ochronę granic i BND. (PAP)

Sukces budujących kopalnię w Bogdanie

Załoga Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Mysłowic, budująca kopalnię pilotującą wydobyczą w Bogdanie na terenie przyszłego Lubelskiego Zagłębia Węglowego osiągnęła w szybie drugim na głębokość około 800 metrów pokład węgla o łącznej grubości 2,3 metra. Jest to pierwszy pokład mający znaczenie gospodarcze, przewidziany już do eksploatacji.

Sukces ten jest kolejnym etapem, zbliżającym budowniczych Lubelskiego Zagłębia Węglowego do rozpoczęcia eksploatacji. Osiągnięcie to stało się możliwe dzięki wykorzystaniu przez górników z Mysłowic — wszystkich doświadczeń z górnictwa szybu pierwszego, umożliwiającego dokonanie różnorodnych usprawnień przy pracach szybu drugiego.

Jednocześnie trwa głębienie szybu pierwszego, który osiągnął głębokość 731 metrów oraz trzeciego — mającego już 197 metrów głębokości. W trzecim szybie obecnie prowadzi się prace przy zakładaniu budowy wawce do głębienia szybu czwartego kopalni w Bogdanie, gdzie pierwsze wydobycie ze ścian przewiduje się w końcu 1980 r. Kopalnia ta po uzyskaniu docelowych zdolności produkcyjnych będzie 12 000 ton węgla na dobę. (PAP)

Gospodarność na ...bocznicy

O rażącej przykładowości niegospodarności pisze „Nasza Trybuna” w artykule poświęconym niepełnemu wykorzystaniu obecnych i przyszłych możliwości wytwórczych czynnej już czwarty miesiąc przemysłowej wytwórni pasz w Iłowie (woj. ciechanowski).

„Efekt jest taki, że już obecnie zakładowy tabor nie nadąża z wywożeniem wyprodukowanych pasz, więc... wyhamowuje się tempo produkcji. Nie widząc możliwości przełamania kłopotów transportowych zjednoczenie „Bacutil” zmniejsza o 7 000 ton planowaną na br. wielkość produkcji pasz w ilowskiej wytwórni. Zakład, na którego produkcję czeka nasze rolnictwo — komentuje gazeta — ma być wykorzystywany zaledwie w około 65 proc. a na placu obok wytwórni niszczeje, złożone tu jeszcze przed dwoma laty, szny kolejowe, przeznaczone na budowę bocznicy. Czy można się godzić na tak pojętą „gospodarność”? (PAP)

równocześnie nie zapewniono fabryce odpowiedniej liczby ta-boru samochodowego.

„Efekt jest taki, że już obecnie zakładowy tabor nie nadąża z wywożeniem wyprodukowanych pasz, więc... wyhamowuje się tempo produkcji. Nie widząc możliwości przełamania kłopotów transportowych zjednoczenie „Bacutil” zmniejsza o 7 000 ton planowaną na br. wielkość produkcji pasz w ilowskiej wytwórni.

Zakład, na którego produkcję czeka nasze rolnictwo — komentuje gazeta — ma być wykorzystywany zaledwie w około 65 proc. a na placu obok wytwórni niszczeje, złożone tu jeszcze przed dwoma laty, szny kolejowe, przeznaczone na budowę bocznicy. Czy można się godzić na tak pojętą „gospodarność”? (PAP)

HUMOR I SATYRA

Wielka loteria „Święta Prasy”

Ukazały się w sprzedaży we wszystkich kioskach „Ruchu” losy Wielkiej Loterii „Święta Prasy-78”, w cenie 5 zł. Do wygrania są 24 samochody „Fiat” 126p oraz wiele innych atrakcyjnych nagród. Zapraszamy do udziału w loterii naszych czytelników. (—)



— Szukojl

SPORT-SPORT-SPORT

Kto sprawi kolejną niespodziankę

Dokończenie ze str. 1
się z Tunezją. Niestety ze względu na późną porę rozpoczęcia meczów, nie możemy podać dzisiaj ich wyników.

Spośród dzisiejszych spotkań w grupach III i IV najciekawiej zapowiada się mecz Brazylii z Hiszpanią. Oba zespoły wystartowały niezbyt pomyślnie. Hiszpanie ulegli Austrii, a Brazylija straciła punkt w meczu ze Szwecją, co w ocenie brazylijskich kibiców uznane zostało za porażkę. Strata dwóch punktów przez którąś z drużyn w tym meczu może być równoznaczna z wyeliminowaniem z dalszej walki. Pojedynki ten powinien być bardzo ładnym widowiskiem, bowiem oba zespoły prezentują grę atrakcyjną dla kibiców, opartą na doświadczeniu i wyszkoleniu technicznym.

W drugim meczu tej grupy spotkają się zespoły Austrii i Szwecji. Drużyna, która wyjdzie zwycięsko z tego meczu, prawdopodobnie zapewni sobie miejsce w półfinale. Atutem Austriaków jest bardzo dobrze zorganizowany kontratak, dzięki któremu zdołali oni pokonać Hiszpanię. Szwedzi w swym pierwszym meczu



W przerwie między meczami i treningami polscy piłkarze odpoczywają w Jockey Clubie pod Rosario. Na zdjęciu: Henryk Maculewicz (z lewej) i Władysław Zmuda. W środku z tacą owoców szef kuchni Andrzej Białkowski.

Fot. — CAF

zaimponowali świetną dyscypliną taktyczną i nieustępliwością w walce na boisku. Trudno przewidzieć, który zespół zwycięży w tym pojedynku.

Teoretycznie faworytów mają natomiast mecze w grupie IV: Szkocja — Iran i Holandia — Peru. Szkoci z pewnością będą chcieli zrehabilitować się za nieudany występ z Peru. Z Iranem prawdopodobnie wygra, lecz żeby

zakwalifikować się do półfinału musieliby jeszcze pokonać Holandię, a to jest już bardzo trudne zadanie.

Mecz Holandii z Peru będzie dla wicemistrzów świata sprawdzianem ich aktualnej formy. Pierwszy swój występ z Iranem potraktowali oni bowiem bardzo ulgowo, nie prezentując pełni swych umiejętności. Rewelacyjny zespół Peru zmusi ich z pewnością do większego wysiłku. (wił)

Migawki z „Mundialu“

Jeden z dziennikarzy telewizyjnego hiszpańskiego zostawił w taksówce w Mar del Plata niebagatelną sumę 4000 dolarów. Pieniądże i dokumenty osobiste rozrzucone dziennikarza, ku jego zdziwieniu już po kilku godzinach wróciły do właściciela. Kierowca taksówki okazał się człowiekiem nie tylko uczciwym ale bardzo skromnym; zwracając zgrabnie do lokalnego komitetu organizacyjnego „Mundialu” odmówił podania swego nazwiska.

Sprawy największej chyba dotychczas sensacji „Mundialu” — Peruwianczy mieli ogromne trudności ze sfinansowaniem argentyńskiej wyprawy. Federacja piłkarska Peru nie mogła sobie pozwolić na wystanie drużyny. Na nieszczęście dla Szkotów, FIFA wsparła Peruwianczyków dotacją w wysokości 100 000 dolarów i rewelacyjną drużyną Marcosa Calderona zjawiała się w Argentynie.

Gwiazdor zespołu peruwiańskiego — Teofilo Cubillas trafił do klubu piłkarskiego zwy-

ciężając w konkursie z udziałem 500 młodych adeptów futbolowej sztuki. Mistrzem i przyjaciele Cubillas był znakomity piłkarz brazylijski Didi, pracujący przez pewien czas w Peru jako trener. W meczu ze Szkocją Cubillas udowodnił, że nie przypadkiem widziano w nim następcę Pellego. Teofilo, który jest akcjonariuszem swego klubu pertraktuje obecnie z jedenastką nowojorskiego Cosmosu — dwie bramki strzelone w pierwszym meczu „Mundialu” staną się w jego rękach a raczej nogach, niebagatelnym atutem w przetargu.

Bardzo zimno było w poniedziałek niemal w całej Argentynie. W godzinach porannych zanotowano w Buenos Aires zaledwie plus 0,4 stopnia C, a więc była to najniższa temperatura od początku mistrzostw o tej porze. W Cordobie było 0 stopni, w Montevideo plus jeden, a w Mar del Plata plus dwa stopnie. Najchłodniej było o świcie w Rosario, gdzie przebywają piłkarze Polski. Tunezji i Meksyku. Notowano tu minus dwa stopnie. (PAP)

Dobry start lekkoatletów AZS

I-ligowy lekkoatleci poznańskiego AZS rozpoczęli sezon w trzeciej dekadzie maja. Start w pierwszym rzucie za wodów ligowych dla poznańskich akademików był pomyślny. Na dwadzieścia startujących w Warszawie zespołów zajęli oni ósme miejsce. (Olimpia sklasyfikowana została na dziesiątym miejscu). Należy wspomnieć, że do biegu sezonu lekkoatleci AZS przystąpił osłabiony brakiem J. Januchty, która odeszła do warszawskiej Gwardii oraz A. Adamczak i E. Witkowskiej, które ze względu na osobiste otrzymane roczny urlop w treningach. Wspomniane zawodniczki były mocnymi punktami zespołu i uzyskiwały dla niego największą liczbę mistrzowskich punktów.

Kierownictwo i szkoleniowcy sekcji sądzili, że brak trzech lekkoatletek mocno osłabi drużynę, ale młodzież godnie zastąpiła starsze koleżanki. Z tej grupy największe nadzieje wiąże się z młodą I. Parucką (63 rocznik), która zdołała już przebiec 100 m w czasie 12,4 sek. oraz skoczyć w dal na odległość 5,71 m.

Korzystny wynik osiągnięty przez akademików w warszawskich zawodach wyznaczył plan na drugi (jesienny) rzut zawodów ligowych. Sądzi się, że drużyna przy pełnej mobilizacji jest w stanie utrzymać dotychczasowe ósme miejsce lub awansować na siódmą pozycję. Nie będzie

to łatwe, gdyż warszawskie zespoły: AZS, Gwardia i Legia są praktycznie poza zasięgiem poznańskich akademików, a Zawisza Bydgoszcz i Górnik Zabrze oraz kilka innych klubów mających lepszą od poznańskich bazę sportową zechcą utrzymać lub poprawić swoje dotychczasowe pozycje.

Jak nas poinformował trener koordynator sekcji lekkoatletyki AZS — Bogusław Wolwicz obecnie cała czołówka lekkoatletów z oszczepniczką Z. Poczkajską, płotkarką K. Węglarską i skoczką K. Kałkiem na czele intensywnie przygotowuje się do najważniejszej czerwcowej imprezy, którą będzie memoriał Janusza Kusocińskiego. Dla Kałka i Węglarskiej start w tych zawodach (18—19 bm.) będzie okazją do potwierdzenia wysokiej formy, pozwalającej na start w międzynarodowym trójmeczku: ZSRR — NRD — Polska. Ten atrakcyjny trójmecz odbędzie się w dniach 25—26 bm. w Mińsku. Osiem dni później 25-osobowa grupa poznańskiego AZS wyjedzie do Leningradu na czwórmecz uniwersytecki. Obok gospodarzy start swój zapowiedziały ekipy z Halle i Budapesztu. Pierwszą część sezonu zakończy Puchar Ligi. Jest to nowa pozycja w rocznym kalendarzu imprez Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. W pucharze wystartuje 60 zespołów I i II ligi. (kar)

Po VIII etapie J. Brzeźny nadal na czele

W poniedziałek rozegrany został VIII etap kolarskiego wyścigu dookoła W. Brytanii z Nottingham do Harrogate długości 159 km. Pierwsze miejsce wywalczył na finiszu Kisljak (ZSRR). Liderem jest więc nadal Polak J. Brzeźny, który uchronił się na tej pozycji. (PAP)

Para Fibak — Okker w półfinale

Deblowa para Wojciech Fibak i Tom Okker awansowała do półfinału międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji w grze podwójnej. W ćwierćfinale Fibak i Okker zwyciężyli Australijczyków Marka Edmondsona i Jonna Marksa 4:6, 6:4, 6:3. (PAP)

Polscy tenisiści pokonali Kanadę

W towarzyskim międzypaństwowym meczu tenisowym Polska prowadziła z Kanadą 3:0 i zapewniła sobie zwycięstwo. W pojedynkach polscy debel Tadeusz Nowicki i Henryk Drzymalski pokonali kanadyjskich Dale Powera i Grega Haldera 6:1, 6:3, 6:7, 7:5. (PAP)

Na torze „Poznań” czołowi kierowcy sprawdzą „Poloneza”

W I Targowym Wyścigu Samochodowym organizowanym przez Automobilklub Wielkopolski i redakcję „Gazety Zachodniej” po raz pierwszy wystartują na torze „Poznań” nowe polskie samochody — „Polonezy”. Wszystkie pojazdy będą egzemplarzami seryjnymi, bez żadnych udoskonaleń. Mimo to, przed startem kierowcy będą losować poszczególne samochody. Do wyścigu staną czołowi polscy kierowcy z poznańskimi Adamem Smorawskim.

Każdy, kto kupi bilet i przybędzie na tor weźmie udział w losowaniu talonów samochodowych — jednego na „Polone-

za” i trzech na „Fiat 126 p”. Bilety na imprezę można nabyć w biurze AW przy ul. Mielżyńskiego 16, w „Orbisie” na placu Wolności i przy ul. Czerwonej Armii oraz w biurze Turystyki PZMot przy ul. Ratajskiej.

Program I Wyścigu Targowego w dniu 10 czerwca wygląda następująco:
godz. 13 — pokazy lotnicze
godz. 13.45—14 — otwarcie zawodów
godz. 14—14.35 — bieg samochodów „Polonezy”
godz. 14.40—15 — losowanie talonów samochodowych
godz. 15—15.20 — bieg samochodów „Fiat 126 p”, „Lada”, „Fiat 128 p”
godz. 15.30—16 — bieg samochodów „Fiat 126 p”
godz. 16.10—16.30 — bieg samochodów z handicapem. (rk)

W Lesznie rozpoczęto szybowcowe MP

W poniedziałek rozegrana została pierwsza konkurencja otwartych w niedzielę 23 szybowcowych mistrzostw Polski. W dwu klasach — otwartej i standard — startuje 41 pilotów w tym 5 kobiet, a także, poza konkursem, dwóch szybowców z RFN.

W niedzielę wskutek złych warunków atmosferycznych nie udało się rozegrać konkurencji. W poniedziałek natomiast dla obu klas wyznaczono przełot przedkosiowy docelowo-powrotny na trasie Leszno — Modliczewo k/Gniezna — Leszno.

ślugości 244 km. Start rozpoczął się późno, toteż na metę zawodnicy zaczęli powracać wieczorem.

Wieczorem komisja sędziowska opublikowała nieoficjalne wyniki pierwszej konkurencji. W klasie otwartej najlepszy wynik osiągnął Stanisław Zielenka przed brytem, dwukrotnym mistrzem świata — Janem Wróblewskim. W klasie standard triumfował Stanisław Witek przed reprezentantem RFN — Carlem Lindemannem. (PAP)

wyniki • tabelki

Piłka nożna

KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA			
Stal Ostrów — Sparta	2:1		
Prosnia — Pogoń Śwów	4:1		
Ostrowia II — Start	2:0		
Calisia — Pogoń Skalmierzyc	1:1		
Astra — MKKS Kenno	2:1		
LZS Tarchal W. — Stal Pleszew	2:2		
TABELA KOŃCOWA			
1. Prosnia	22	37:2	53:13
2. Start	22	27:17	38:26
3. Calisia	22	27:17	33:23
4. Pogoń Skalm.	22	23:21	20:32
5. Ostrowia II	22	22:22	25:26
6. Sparta	22	22:22	25:22
7. MKKS Kenno	22	20:24	27:25
8. Stal Pleszew	22	20:24	27:30
9. Pogoń Śwów	22	20:24	26:34
10. LZS Tarchal W.	22	18:26	32:53
11. Stal Ostrów	22	17:27	26:34
12. Astra	22	11:33	22:46

KONISKA KLASA WOJEWÓDZKA			
Olimpia — Orkan	5:0		
Budowlani — Zagłębie	1:3		
Górniki — Zjednoczeni R.	3:1		
Swarcia — Zjednoczeni K.	2:3		
Viotevia — Tur	3:3		
TABELA KOŃCOWA			
1. Zagłębie	22	43:1	95:17
2. Viotevia	22	36:8	74:20
3. Tur	22	27:17	41:22
4. Orkan	22	21:21	48:48
5. Budowlani	22	20:24	44:44
6. Olimpia	22	19:23	42:45
7. Zjednoczeni K.	22	18:26	35:58
8. LZS Klezew	21	17:25	35:44
9. Górnik	21	16:26	19:34
10. LZS Ślesin	21	15:27	25:46

11. Sparta	21	15:27	23:36
12. Zjednoczeni R.	22	11:33	21:68
LESZYŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA			
Rawia — Pogoń Śmigiel	1:1		
Obra — Polonia II	3:0		
Piast — LZS Podlaski	1:3		
LZS Przyczyna G. — LZS Boj.	3:0		
LKS Golejowko — Kania	4:3		
Pogoń Wschowa — Pogoń Góra	8:1		
TABELA KOŃCOWA			
1. Obra	22	40:4	82:12
2. Kania	22	35:9	69:15
3. Pogoń Śmigiel	22	32:12	59:21
4. LZS Podlaski	22	28:16	51:34
5. Rawia	22	27:17	51:31
6. Pogoń Góra	22	21:23	46:51
7. Pogoń Wschowa	22	20:24	33:47
8. LZS Przyczyna G.	22	19:25	48:61
9. Polonia II	22	17:27	37:51
10. LKS Golejowko	22	16:23	25:54
11. LZS Bojanowo	22	5:29	24:105
12. Piast	22	4:40	23:69

PIŁSKA KLASA WOJEWÓDZKA			
Lech — Błękitni	0:2		
Pogoń — Sparta	4:1		
Korona — Noteć	1:2		
Polonia — Fortuna	5:1		
Lobzonka — Tarnowia	1:3		
Lubuszanie — Welna	2:0		
TABELA KOŃCOWA			
1. Noteć	22	40:4	65:14
2. Welna	22	33:11	54:16
3. Błękitni	22	29:15	68:33
4. Tarnowia	22	28:16	45:34
5. Korona	22	24:20	50:41
6. Lubuszanie	22	23:21	41:30
7. Polonia	22	22:22	35:38
8. Sparta	22	21:23	44:49
9. Pogoń	22	18:26	33:63
10. Fortuna	22	14:30	32:52
11. Lobzonka	22	9:35	19:61
12. Lech	22	3:41	16:69



Dobry, czyli jaki?

Z listów, które nadeszły na nasz zeszytygodniowy felieton na temat postaw ludzi w pracy i stosunku do wykonywanych obowiązków — wybraliśmy fragmenty niektórych. Wszystkim dziękujemy za usłusunkowanie się do naszej publikacji.

Nie podoba mi się postawa obu przedstawionych bohaterów felietonu. Ani Kowalski, ani Malinowski nie są dla mnie wzorem godnym polecenia. Problem w tym, że osobników tego typu mamy sporo i stąd nasze kłopoty. Praca powinna być dobrze zorganizowana. Pożądane są ofiarności i zaangażowanie w sytuacjach wyjątkowych ale takich powinno być jak najmniej lub wcale. Nie podoba mi się mądrzenie pracy przez kilka dni w miesiącu po to, by później gonić zagrożone plany. Takie „galopie” nikomu nie wychodzą na zdrowie. Nie lubię też np. pracy pozorowanej, za którą płaci się państwowym groszem tak jak za dobrą pracę. Trzeba płacić za to, co faktycznie zostało zrobione. Eliminować ludzi nie umiejących na co dzień tak ustawić kadry w swoim zakładzie pracy, by umiały zwyczajnie dobrze pracować i miały poczucie odpowiedzialności za swój warsztat pracy, otoczenie i fabrykę czy zakład. Złe, jeśli dajemy premie tym co potrafią stworzyć pozory i tworzyć mity wokół swych czynów. Złe, jeśli na przykład ulegamy presji różnych klik i tzw. układów bezkarnie zgarniających laury z dorobku innych ludzi pracy. Jeśli wydamy wojnę pasyżystom i cwaniakom oraz potrafiąmy ją wygrać do końca, dostrzeżemy i odkryjemy tych, co są „solą naszej ziemi”. To są właśnie dobrzy pracownicy bez autoreklamy i tanich efektów robiących dobrze i codziennie swoje zadania. I to się liczy. (1714)

JÓZEF LEWANDOWSKI Poznań

nie do przyjęcia. Jest także społecznie niepożądany. To przecież nie Malinowski ani za kład pracy, w którym on pracuje, płaci kary. To właśnie my, cały naród spłacamy od czasu do czasu mało przemysłowe decyzje Malinowskich. (1698)

JÓZEF LEWANDOWSKI Poznań

Pojęcia „dobry pracownik” i „dobry szef” są określeniami niezmiernie lakonicznymi. Stąd też mnogość opinii na ten temat. Ilu pracowników — tyle poglądów na ocenę postępowania szefa. Podobnie ma się rzecz z opiniami o kolegach z pracy. Niejednokrotnie jest to podyktowane różnymi postawami społecznymi w zakładzie. Aby jednak zasłużyć na miano dobrego, trzeba swoim działaniem wyrażać dążenia i oczekiwania ogółu. Istnieją wszakże cechy osobowości, bez których trudno nawet zaangażowanemu pracownikowi zasłużyć na pozytywną notę. Do takich zaliczyłbym: koleżeńskość, uczynność, chęć i umiejętność kolektywnego działania. Niezaprzeczalnie ważne są kwalifikacje fachowe. Dobry winien stale je doskonalić i wykazać się umiejętnością elastycznego wykorzystania swoich kwalifikacji w każdych warunkach. A więc nie tylko w okolicznościach pełnego, do skonałego wyposażenia technicznego. Dobry pracownik nie induguje przełożonego każdą drobną usterką, każdym niedociągnięciem, ale sam stara się rozwiązać zauważony problem. Zazwyczaj w takich — trudnych — warunkach rodzą się pomysły wymalujące i racjonalizatorskie. A ich autorów określiłbym właśnie mianem dobrych pracowników. (1713)

WIKTOR SOBACZAK Poznań

Autor artykułu pt. „Dobry, czyli jaki?” podał dwie charakterystyki pracowników dobrych o różnych motywacjach w stosunku do pracy. Z danymi naszymi jest wyrażenie przekonania, który z tych ludzi: Kowalski czy Malinowski ma rację? Myślę, że Kowalski nie spowoduje tyle szkody społeczeństwu i państwu swym brakiem systematyczności w pracy, co Malinowski swym świadomym zaturawianiem wody w Warcie. Uważam, że gdyby Malinowski posiadał walory moralności socjalistycznej to przy jego zdolnościach i wspaniałych umiejętnościach byłby uważany jako wzór dobrego pracownika. (1729)

LEON PIŁACIŃSKI Grabów n. Prosną

Tak się składa, że jestem szefem pewnej placówki oświatowej. Pracuję głównie z nauczycielami. Sądzi, że nie trzeba bliżej tłumaczyć, jaki powinien być nauczyciel. Wszyscy powiedzą zgodnie: dobry. Co to jednak znaczy dobry pracownik?

Osobiście rozumiem pod tym pojęciem człowieka, który swój własny interes, interes za kładu pracy, potrafi podporządkować dobru społeczeństwu. Wszyscy odpowiadamy za właściwą realizację Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego. Myślę że nieprzypadkowo w nazwie tej spójnie użyto owych słów. Partynularizm Malinowskiego jest na pewno

W życiu często, zbyt często tak bywa jak to przedstawiono w artykule. Ale przecież powinno się dostrzegać także ludzi, którzy łączą dwie opisane postawy. Są zawsze ofiarni, zaangażowani i umieją dobrze organizować swoją pracę albo innych. Tacy powinni być wzorem do naśladowania. Takich powinno się wyróżniać. (1753)

MARTA WESOŁOWSKA Kalisz

Najbardziej cenię ludzi, na których zawsze mogę liczyć. Nie tylko ze względu na ich gotowość do wypełniania zadań, także trudnych, ale także na ich umiejętności planowania pracy, jej organizowania, przewidywania skutków podejmowanych decyzji. (1760)

MARIAN KISIELIŃSKI Kościan

Po przeczytaniu artykułu pomyślałem sobie, czy ci ofiarni nie są po prostu ofiarami braku przygotowania określonej pracy czy działalności? Sam cenię ofiarności jako ważną cechę ludzkiego postępowania, ale przecież nie można ofiarnością zastępować normalnie organizowanej pracy. (1763)

PAWEŁ WOLSKI Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

KIEROWNICTWO GRUPY ROBÓT PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO z siedzibą w Lesznie, ul. Okrężna 3

ZATRUDNI ZARAZ DO PRAC NA TERENIE WOJ. LESZCZYŃSKIEGO:

- ◆ MONTERÓW INSTALACJI SANITARNEJ
- ◆ SPAWACZY GAZOWYCH
- ◆ ELEKTROMONTERÓW
- ◆ BLACHARZY NA URZĄDZENIA WENTYLACYJNE
- ◆ KIEROWNIKA ROBÓT ELEKTRYCZNYCH
- ◆ KIEROWNIKA ROBÓT SANITARNYCH

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje KGR-PRIMBR w Lesznie, ul. Okrężna 3, lub dział służb pracowniczych Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 8, telefon 742-01, wewn. 9.

1938-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

Poznań, ul. Staroleśka 18

PRZYJMUJĄ ZAPISY

do klasy pierwszej 3-letniej Przyszłowej Szkoły Zawodowej

w zawodach:

- ŚLUSARZ (tylko chłopcy),
- STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Uczniom zamiejscowym zapewniamy miejsce w internacie.

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Mechanicznego lub Chemicznego dla Pracujących.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Szkolenia PZOS „Stomil”, adres j.w., — biurowiec pokój nr 2, tel. 787-311, dojazd tramwajem linii 13, 14, 19. 1681-K1

Praca

Stolarza meblowego, ren-
tystę do odnowienia mebli
poszukuję. Tel. 439-29 po
godz. 17. 56434g

Ucznia w zawodzie blachar-
czy samochodowy przyjmę.
Warsztat, Wadziński,
Poznań, Niska 3, tel. 533-48
57264g

Przyjmę do pracy w ogrod-
nictwie absolwentów szkół
rolniczych, ogrodników
oraz niewykwalifikowa-
nych: mężczyzn, kobiety,
mieszkanie zapewnione.
Tel. 753-37. 57700g

Potrzebna pomoc domo-
wa, najchętniej z prowincji,
osobny pokój, warunki
bardzo dobre. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 58971g.

Zatrudnię krawcowe do
pracowni bielizniarskiej.
Dobre warunki. Poznań,
Engla 12, godz. 7-15, 59112g

Potrzebni do zbioru trus-
kawek wczesnych i póź-
niejszych. Kruś, Poznań —
Piątkowo (drogą do Mo-
raska za torem, w prawo
400 m). 58114g

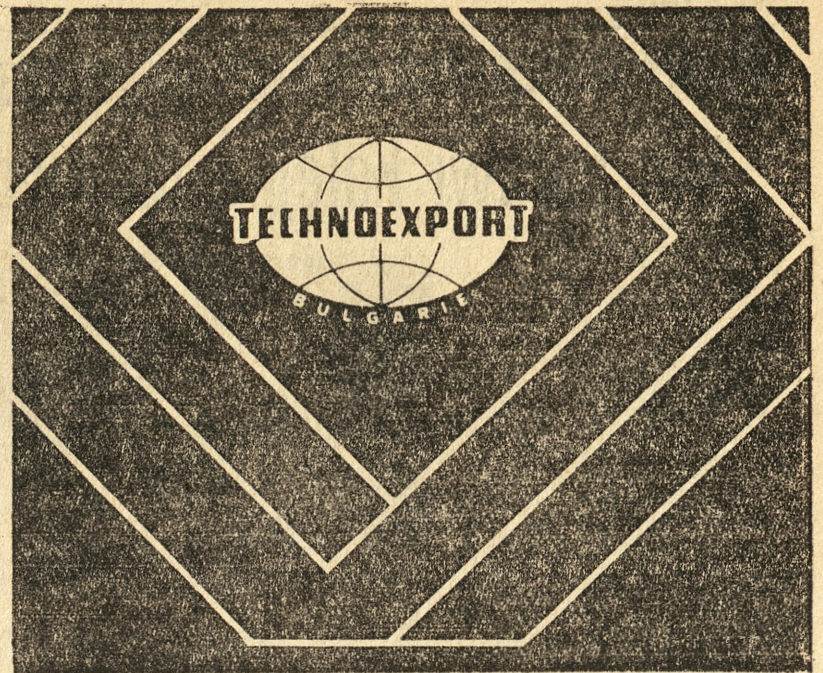
Panią do opieki nad 3-
letnim dzieckiem w go-
dzinach przedpołudnio-
wych i lekkich prac do-
mowych do domu leka-
rza. Zatrudnię. Telefon
33-17-85, lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
57313g.

Potrzebny pracownik rol-
ny. Stanisław Jaskowiak,
Włostowo, poczta Sroda.
761p

Poszukuję przedstawicie-
la posiadającego odbior-
ców na Śląsku do sprze-
dazy konfekcji damskiej.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 59576g.

Przyjmę opiekunkę do
niemowlęcia. Kraszewskie
go 9b m. 4. 59646g

Malarzy zatrudnię. Tel.
67-89-01 rano, wieczorem.
59469g



ORGANIZACJA INŻYNIERYJNO - GOSPODARCZA

„TECHNOEXPORT” — SOFIA

uprzejmie zaprasza Państwa do odwiedzenia swojego stoiska na
MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH
w dniach 11 — 20 czerwca 1978 roku.

„TECHNOEXPORT” poleca uwadze zwiedzających nowoczesne
maszyny dla przemysłu budowlanego i spożywczego.

Nasi specjaliści udzielą wyczerpujących informacji we wszyst-
kich interesujących Państwa sprawach. 720-K2

Kupno

Rożen elektryczny, kupię.
Tel. 33-27-33. 58224g

Monety, banknoty stare
kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
58493g.

Jawę 50 Sport, kupię. Tel.
505-75. 59284g

Stara broń biała, szabie,
pałasz, odznaki wojskowe,
ordery przedwojenne kupię.
Dokładne oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
59765g.

Sprzedaż

Sprzedam meble stylowe.
Tel. 20-30-68. 56839g

Pompę wtryskową do Mer-
cedesa 190 D i 200 D sprze-
dam. Przeźmierowo, Wio-
sny Ludów narożnik Wyso-
gotowskiej. 56436g

Maszynę „Warmiankę”
MC-7B z prasą „Kuna 21”
mało używaną oraz smo-
powiązkę WC-1, sprze-
dam. Krystofowicz, Ple-
wiska, ul. Grunwaldzka
12. 59173g

Stemple budowlane 2,40
długie sprzedam. Przeźmie-
rowo, Wiosny Ludów na-
rożnik Wysogotowskiej.
56435g

WIOSENNA ATRAKCJA! POKAZ — KIERMASZ



SPRZĘTU SPORTOWEGO — SEZONU LETNIEGO

W PARKU IM. H. WIENIAWSKIEGO — „TEATRALKĄ”

W DNIACH OD 20 MAJA DO 20 CZERWCA 1978 ROKU

SPRZEDAŻ ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE:

- CODZIENNIE W GODZ. OD 11 — 18
- W NIEDZIELĘ W GODZ. OD 11 — 16

ZAPRASZA I ŻYCZY UDANYCH ZAKUPÓW

WPHW Oddział Obrotu Artykułami Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczynku

1779-K1

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE,
FABRYKA „MALTA” w Poznaniu, ul. Wołko-
wyska nr 32, przyjmie pracowników (mężczyzn
i kobiety) niewykwalifikowanych do przyucze-
nia w zawodzie na niżej wymienione stanowi-
ska:

- POMOCNIK DRUKARZA
do produkcji papieru laminatu:
- SUSZARNIOWY
- STEROWNICZY sit i filców
- NAWIĄKOWY
- OPERATOR urządzeń rozwióknających
- OPERATOR urządzeń nawęglających —
ciepłownia.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Sektoria d/s Osobowych Poznań, ul. Wołkowska
nr 32, pokój 12, telefon 720-45 wewn. 14.

1893-K1

DYREKCJA WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMU-
NIKACYJNEGO WSK „PZL - POZNAŃ” przy
ul. Rokietnickiej 5, przyjmie absolwentów
Szkół Podstawowych (chłopców i dziewczęta)

- do nauki w zawodzie:
- TOKARZA,
- FREZERA,
- SZLIFIERZA.

Zgłaszać można się osobiście lub telefonicz-
nie w Dziale Spraw Pracowniczych przy ul. Ro-
kietnickiej 5, telefon 679-061 wewn. 18. 1552-K1

UWAGA! UWAGA! ZNACZNA PODWYŻKA CEN SKUPU KOKONÓW JEDWABNIKA MORWOWEGO!

Decyzją P.K.C., z dnia 20 maja 1978 roku
ceny skupu kokonów jedwabniczych zo-
stały podniesione średnio o 65 proc.

W ZWIĄZKU Z TYM KONTRAKTACJA
HODOWLI JEDWABNIKA MORWOWEGO
ZOSTAŁA PRZEDŁUŻONA

DO DNIA 30 CZERWCA BIEŻ. ROKU.

Umowy zawiera i informacji udziela —
Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Su-
rowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
61-249 Poznań, ul. Obodrzycka 61 (Zegrze),
tel. 750-41. 1887-K1

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

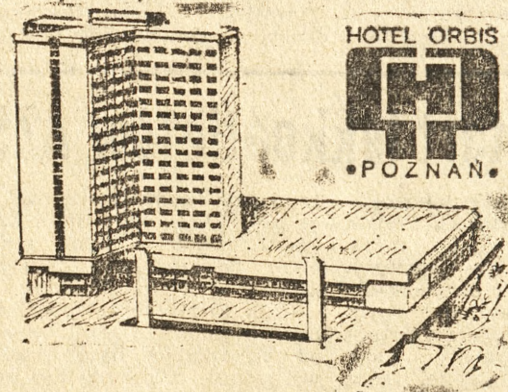
SOBOTA, 10 CZERWCA BR.

- POGOTOWIE TELEWIZYJNE
— WPHW, ul. Paderewskiego 6, I ptr.
— tel. 546-43, godz. 10—18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- USŁUGI MOTORYZACYJNE
— PP POLMOZBYT
ul. Tatrzańska 1/5 — tel. 463-69, godz. 9—17
- MYJNIA MECHANICZNA
— ul. Tatrzańska 1/5 — tel. 463-69, godz. 8—13
— ul. Kazimierza Wielkiego 5 — tel. 581-91, godz. 8—13
- USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE
— Zakłady czynne w/g wykazów umieszczonych w ok-
nach wystawowych Woj. Spółdzielni Pracy Fryzjer-
sko - Kosmetycznej.
- USŁUGI POGRZEBOWE
— Spółdzielnia UNIVERSUM,
ul. Wielka 8 — tel. 589-64, godz. 10—18

NIEDZIELA, 11 CZERWCA BR.

- POGOTOWIE TELEWIZYJNE
— ul. Paderewskiego 6, I ptr. — tel. 546-43, godz. 10—18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- USŁUGI MOTORYZACYJNE
— Tatrzańska 1/5 — tel. 463-69, godz. 8—17
- MYJNIA MECHANICZNA
— ul. Tatrzańska 1/5 — tel. 463-69, godz. 8—13
— ul. Kazimierza Wielkiego 5 — tel. 581-91, godz. 8—13
— ul. Warszawska
(Trasa E-8) CPN — godz. 8—13
- USŁUGI FRYZJERSKIE
— Czerwonej Armii 52/56 „DOM USŁUG”, Hotel Mer-
kury, Hotel Polonez, Hotel Lech — godz. 9—13
— Dworzec Główny — godz. 6—14
— ul. Wrocławska 1, Wrocławska 2, Szkolna 11,
Grunwaldzka 13, Głogowska 77 — zakłady czynne — godz. 10—18
- USŁUGI POGRZEBOWE
— ul. Wielka 8 — tel. 589-64, godz. 10—18

2042-K1



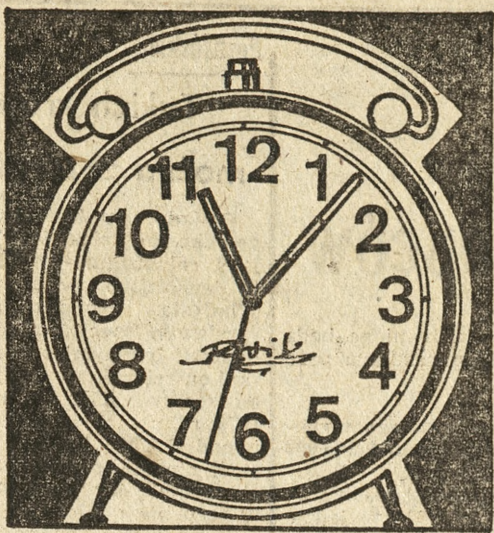
W nowym, największym w Poznaniu
HOTELU „ORBIS — POZNAŃ”

ZATRUDNIMY OD ZARAZ:

- KUCHMISTRZA, KUCHARZY
- POMOCNE KUCHENNE
- PORTIERÓW HOTELOWYCH (ewent. pół etatu)
- MONTERÓW INSTALACJI W-K, GAZ., C-O
- MONTERÓW INSTALACJI W-K, GAZ., C-O
z uprawnieniami spawacza gaz. i elektr.
- STOLARZY MEBLOWYCH
- TAPICERÓW MEBLOWYCH
- MECHANIKÓW URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
- MECHANIKÓW URZĄDZEŃ PRALNICZYCH
do pralni hotelowej.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Spraw Pracowni-
cznych Hotelu „Orbis - Poznań” w Poznaniu (kod 61-898), plac
Generała Henryka Dąbrowskiego 1, pokój 22, tel. 33-20-81,
wewn. 1537 — w godzinach od 10 do 14.

1896-K1



UWAGA!

SZYBKO I FACHOWO NAPRAWIAJĄ ZEGARKI - ZEGARY - BUDZIKI

w ramach gwarancji i odpłatnie

NOWO OTWARTE ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKIE

- na Osiedlu Jagiellońskim 121 (w sklepie fotooptycznym)
- przy ul. Płowieckiej 15
- zakład zegarmistrzowski przy ul. Głogowskiej 87
- zakład zegarmistrzowski przy ul. Dzierżyńskiego 123

ZAPRASZA:

WPHW — Oddział Obrotu

Artykułami Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczynku w Poznaniu

1854-K1

UWAGA!

Grepluje na poczekaniu wełnę, watę do koider. Poznań, Nowogrodzka 44. (Os. Warszawskie) Chmielewiec, tel. 791-286, 56153g.

Parkiety bezpyłowe cykliczne, lakieruje — Zakład Usługowy Zygmont Koenig, tel. 647-79, 58690g.

Naprawiam sprzęt ogrodniczy. Zgłoszenia: tel. 22-15-79 Ziełewicz, 56324g.

Prace elektryczne wykonuje zakład usługowy Nowak, Grochowska 4a, tel. 67-16-30, 57122g.

Anteny telewizyjne, radio we UKF zakłada Fischer, Poznań, Strzelecka 19 m. 2, tel. 22-22-26, godz. 16-18, 58558g.

Pustaki stropowe, ściennie i inne poleca betoniarńia Holka, Pałędzie koło Poznania, 56374g.

Naprawa lodówek. Hajdrych, tel. 33-16-07, 133-238, 59168g.

Wypożyczalnia sukien, wełnow, kapek, tiulu. Swołoda, Poznańska 44, 59137g.

Fotografie paszportowe, le gitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo. Botaniczna 6, B. Nowak, 58618g.

Przewozy specjalność prze prowadzki wykonuje. Kamiński, tel. 436-31, 58590g.

Naprawa elektromechanicznych sprzętów domowych Os. Piastowskie 99, Łukasiewicz, 57876g.

Wykonuje usługi transportowe i przeprowadzki z zał. w wyładunkiem. Tel. 627-31 Powąski, 59054g.

Matrymonialne

Panna 33-letnia, z gotówką, bez nałogów — pozna kawałera wykształconego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 57420g.

Panowie ze Szwajcarii, USA, RFN i Danii poszukują w celu matrymonialnym pań przez Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Li-belta 29, godz. 15-19, 59190g.

UWAGA!

Korzystaj z okazji!

W miesiącu czerwcu za 5-cyfrową końcówkę banderoli możesz wygrać talon na samochód „Polski Fiat 125p”.

3056-K1

Sprzedaż

Szczecięta, wyżył krótko włos, pełnorodowodowe, sprzedam. Tel. 613-89, 59383g.

Sprzedam szklarnię 440 m² konstrukcji stalowej, rozkręcana, wysoka, do rozbiórki oraz 3 tony teownika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58148g.

Ręczne haftowane 12-osobowe serwety wraz z serwetkami pochodzenia zagranicznego sprzedam. Po znań 38, skrytka pocztowa 54, 56362g.

Zorzęte jedwabną gładką i wzorzystą sprzedam. Po znań 38, skrytka pocztowa 54, 56362g.

Samochody

Zastawę 750, stan bardzo dobry, sprzedam. Telefon 32-13-52, 59874g.

Fiat 126p, fabrycznie nowego, sprzedam. Telefon 543-44, 59733g.

Moskwicz 407 okazynie sprzedam. Paczkowska 7 (petla Junikowo), godz. 16-20, 59343g.

Sprzedam Zastawę 1100p po wypadku nadającą się do remontu. Tel. 554-53 po godz. 15, 59347g.

Warszawę o małym przebiegu, sprzedam. Dzierżyńskiego 106 m. 9, po godz. 18, 58225g.

Fiat 126p, przebieg 8.000 km, z nową karoserią — sprzedam. Naramowicka, narożnik Kresowej, warsztat, godz. 8-17, 59726g.

Fiat 126p, fabrycznie nowego, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59396g.

Sprzedam Warszawę 223, rocznik 1972. Nowaczyk, Psary Małe 47, Września, 633p.

Sprzedam Fiat 126 i Warszawę 223 po remoncie lub zamienię na Nysę. Tel. Wiry 31, 58973g.

Sprzedam Moskwicz 402. Nowy Tomysl, ul. Polna 19, 709p.

Lokale

Nowe M-5, 3-pokojowe, Osiedle Zwycięstwa — za mienie na 2-pokojowe spółdzielcze — Łazarz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59332g.

Mieszkanie dwupokojowe, balkon, 49 m kw. w Zielonej Górze, Zamenhofa 7 m. 4, Karmowska, zamienie na podobne lub większe w Koninie, 1294-K2.

Nieruchomości

Kupię mieszkanie własnościowe, garaż — Grunwald, ewentualnie telefon Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 56918g.

Sprzedam działkę budowlaną 3200 m², 10 km Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 57024g.

Sprzedam działkę 1170 m² w Puszczykowie, przy Siołecznej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 728p.

Sprzedam willę nowoczesną, komfortową z wszelkimi wygodami. Poznań — Baranowo, ul. Włosen- na 47, 57016g.

Różne

Skrzynki: owocówki — transportery, wszelkiego rodzaju sztachety do płotu oraz deski podłogowe, wykonuje I. Metzler, 64-207 Kaszczor, woj. leszczyńskie, 749p.

Wyrób i sprzedaż trumien. Zakład Usługowy, Antoni Jakubczak, Poznań, Zielona 5 (przy placu Bernardyńskim), 58094g.

Garaż okolicą Czajczew — Doliny poszukuje Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59330g.

Przystawki do odbioru II programu telewizji do wszystkich typów aparatów nie wymagające podłączenia przez fachowca, roczna gwarancja, instrukcja obsługi, termin realizacji zamówień 7 dni. Wykonuje i wysyła Pracownia Urządzeń Elektronicznych, 63-910 Miejska Górka, Rynek 23, tel. 154. Je rzy Biskupski, 56923g.

W dniu 3 czerwca 1978 roku zmarła

CZESŁAWA STOEBE

matka i teściowa naszych długoletnich pracowników.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Fabryki Maszyn i Urządzeń
Przemysłu Spożywczego „Spomaz” Wronki.
2064-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1978 roku odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy mąż i ojciec

STEFAN NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 czerwca 1978 roku o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Kierowie.

Strapiona

żona z rodziną

Kierowo.

56716

Dnia 4 czerwca 1978 r. zmarł, przeżywszy lat 52 mój kochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

WIKTOR HANYŻAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina

Luboń, ul. Wojska Polskiego 26.

59750g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1978 roku odeszła od nas na zawsze moja kochana żona, nasza mama, teściowa i babcia, sp.

MARIA RYKOWSKA

z domu Maliczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Pogodna 18 m. 1.

2095-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1978 r. zmarła w 54 roku życia, najukochańsza mama i teściowa, sp.

EUGENIA SOROKO

z domu Rueter

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z mężem i rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 169 m. 4.

59782g

W dniu 2 czerwca 1978 roku zmarł, przeżywszy lat 33

LUDWIK GROLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzinie 15 w Skórzewie.

Żona z dziećmi i rodzina

Os. Kosmonautów 13 E m. 43.

Autobus odjeżdża o godz. 14.30 z ulicy Złotowskiej 43.

59722g

HELENA ZAWODNA

z domu Zygmianiak

Pogrzeb odbył się 4 czerwca w Gnieźnie,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

brat, bratowa i bratanica

59721g

Dnia 5 czerwca 1978 r. przestało bić nagle serce naszego ukochanego syna, brata i wnuka w 22 roku życia

JERZEGO PODGÓRSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice, brat i babcia

Ul. Świerczewskiego 120 b m. 7.

59740g

Dnia 3 czerwca 1978 r. zmarł, przeżywszy lat 74, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK GRZESZCZYK

członek ZBoWiD, b. wachmistrz Pułku Ułanów Wielkopolskich, oficer LWP, uczestnik II wojny światowej, odznaczony Orderem Virtuti Militari w kl. Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Jurzeńska 6 m. 1.

Autobus o godz. 11.15 sprzed domu żałoby.

2097-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1978 r. zmarł, przeżywszy lat 57 mój kochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, zięć i dziadek, sp.

BOLESŁAW WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 czerwca 1978 r. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Śniadeckich 19 m. 8.

2100-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1978 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 63, mój ukochany, pełen dobroci mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadziś, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

ROMAN HURNIK

emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 czerwca 1978 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Osiedle Lecha 127 m. 15,

dawniej ul. Zupańskiego 8.

2096-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1978 r. zakończyła swoją pracowitą żywot, przeżywszy lat 75, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANTONINA KOŃCZAK

z domu Podeszwa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 czerwca 1978 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Pamiatkowa 7.

2093-U3

Dnia 5 czerwca 1978 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 91, nasz ukochany brat, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

STANISŁAW JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 czerwca 1978 r. o godzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Świętłana 1 m. 3.

2094-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1978 roku zasnął w Bogu nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, szwagier, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 72, sp.

WŁADYSŁAW GRYSKA

emerytowany st. ogólnistwa pożarnictwa, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Ul. Czerwonej Armii 25 m. 17.

2105-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1978 r. zasnęła w Bogu w wieku lat 76, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

IZABELA GRYSZYŃSKA

z domu Moczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 czerwca 1978 roku o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

córka z rodziną

Ul. Nowina 14 a.

2103-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1978 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 67, moja ukochana żona, nasza droga mama, teściowa i babcia, sp.

JÓZEFA

DUDZIAK - SKRZYPKOWIAK

z domu Pietrak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 czerwca 1978 r. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Kanałowa 18 m. 15.

2102-U3

Dnia 5 czerwca 1978 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, jedyny brat, szwagier i wuj, sp.

RYSZARD GROBEL

przeżywszy lat 44

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 15 w kościele parafialnym Jana Kantego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ostroroga 13 m. 4.

Dnia 4 czerwca 1978 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 81, nasza kochana siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, sp.

ANTONINA STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 czerwca 1978 r. o godzinie 11, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Asnyka 5 m. 8.

2096-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1978 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54

JADWIGA LUDWICZAK

z domu Uryzaj

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm o godzinie 10.30 w Buku, na cmentarzu św. Krzyża,

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Wilkowo.

59745g

Dnia 4 czerwca 1978 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy 82 lata, sp.

HELENA MATUSZEWSKA

z domu Łukasiewicz

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego w Tarnowie Podgórny, nastąpi w środę, 7 bm. o godz. 17.

Pogrążeni w smutku syn, synowa i wnuki

58694g

Dnia 4 czerwca 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 87, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, sp.

IGNACY NASKRĘT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 czerwca 1978 roku o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Swoboda 9 a.

2101-U3

Dnia 3 czerwca 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

PIOTR RYKAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 czerwca 1978 roku o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Nowowiejskiego 12 m. 13.

2099-U3

Dnia 4 czerwca 1978 roku zmarł w wieku lat 66 mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

BOGDAN MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona</

CZERWIEC

7

Środa

Roberta
Wiesława

Środa: 4.33—21.10

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Tosca”.
POLSKI — g. 11 „Poskromienie
złośnicy”; g. 20 „Hotel z widokiem
na potwora”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 19 „Powitanie,
pożegnania”.
LALKI i AKTORA — g. 10
„Lajkonik”.

BOREK

LALKI i AKTORA (z Poznania)
— g. 11 i 14 „Tygrysek”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Skrzydło
czy noża”; „Patt Garrett i Billy
Kid”.

CZARNKOW: „Zapamiętajmy to
lat”.

GNIEZNO Lech: „Wyspy na
Golfström”; Polonia: „Zabity na
Golfström”.

GOSTYN: „Własne zdanie” i
„Wyspa skarbów”.

GORA: „Czarny korsarz”.
GRODZISK: „Każdy ma swoje
półkio”.

JAROCIN: „Tajemnica” i „Zew
kziwi”.

KALISZ Kosmos: „Mr Majes-
tyk”; Oaza: „Wdowieństwo Karo-
liny Zasler”; Stylowe: „Czas mi-
łości i nadziei”; „Oddział”; „Zie-
lona ścieżka”; Syrena: „Akcja Sa-
lamandra”.

KEPNO: „Żołnierze wolności”
cz. I i II; „Akcja Salamandra”.

KOŁO: „Wielkim śladem”.

KONIN Górniki: „Rycerz i los”
cz. I i II i „Z podniesionym czo-
łem”.

KOSCIAN: „Człowiek klanu” i
„Pociąg w śniegu”.

KORNIK: „Melodie białych no-
cy”.

KROTOSZYN: „Zamach w Sara-
jewie”.

LESZNO: „Siedem nocy w Japo-
nii”.

NOWY TOMYSL: „Każdy umie
ra w samotności”.

OBORNIKI: „Ostatni z Fleks-
sów”.

OSTRÓW Roma: „Konie Valde-
za”; „Grzeszna natura” i „Pole-
waczka”; Siołce: „Dick i Jane” i
„Godzila kontra Gigan”.

OSTRZESZÓW: „Kobra” i „Wys-
pa skarbów”.

PILA Iskra: „Terror Mechago-
dzilli” i „Ocalona”; Koral: „Anty-
ki”; Sokół: „Wspaniały mężczyz-
na”.

PLESZEW: „Rok święty” i
„Ostatni kurs”.

RAWICZ: „Tredowata”; „Ordy-
nat Michorowski” i „Rok święty”.

SŁUPCA: „Wezwij mnie w świe-
tlistą dal”.

SREM Słonko: „Klucze bez pra-
wa przekazania”; Klubowe: „Tędy
wrog nie przejdzie”.

ŚRODA: „Wspomnij mnie”.

SYCOW: „Port lotniczy 77”.

SZAMOTULY: „Port lotniczy 77”.

TRZCIANKA: „Udręka”.

TURK: „Śmierć z komputera”.

WALCZ: „Czarny korsarz”.

WAGROWIEC: „Niemie kino”.

WIERUSZÓW: „Ebirah — po-
twór z głębin”.

WRZESNIA: „Powrót stracon-
nych”.

WSCHOWA: „Czy zabiła?”.

ŻŁOTÓW: „Czas życia, czas mi-
łości”.

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku (9.05—9.20
„Mundial 78”); 11.25 Niezapomnia-
ne stronie: „Zadrosć i medycyna”
— fragm. pow. B. Choroma-
ńskiego; 11.40 Tu Radio Kierowców;
12.25 Mozaika polskich melodii;
13.10 Tańce ludowe różnych narodów;
13.40 Kącik melomana — Melodie
cygańskie; 14.10 Studio „Gama” —
wydanie festiwalowe z Zielonej
Góry (ok. 14.05 Inf. dla kierow-
ców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Stu-
dio „Gama”; 15.05 Korespondencja
z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”
(ok. 15.45 Inf. dla kierowców); 16
Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier
— aud. SM; 18 Tu Jedynka c.d.;
18.15 „Mundial 78”; 18.35 „Mun-
dial 78” — transmisja (meczów:
Austria — Szwecja w Buenos
Aires i Brazylia — Hiszpania w Mar-
del Plata; 19.45 „Mundial 78” c.d.
transm. meczów: Austria — Szw-
cja i Brazylia — Hiszpania; 20.40
Gra zespołu „Warsztat”; 21.20 Kon-
cert chopinowski — nagrania W.
Kempffa; 22.23 Koszalin na muz.
antenie; 23 Wita Was Polska —
mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19.30, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zblie-
nienia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40
Mitosomom piosenki chóralnej; 10
„Listy ciennych meżów” — słowo
wiąże prof. J. Tazbira; 10.30
Duet jazzowy; 10.40 Sprawy co-
dzienne; 11 Wszystkie Sonaty For-
tepianowe Beethovena w najnow-
szym nagraniu Rogera Woodwarda;
11.35 Molo-sprawy; 11.45 Mu-
zyka spod sztachet; 12.05 Czas do
brych gospodarzy; 12.25 „Śladami
Weyssenhoffa” — rep. literacki;
12.45 Tańce z różnych epok; 13
„Zawsze i wszędzie”; 13.10 W. Bel
kin — fragm. z II aktu opery
„Norma”; 13.25 Ze wsi i o wsi;
13.50 N. Margarin dyryguje utwo-
rami E. Elgar: 14.10 Wieści, le-
piej, nowocześnie; 14.30 Studio
„Słonecznik”; 14.50 Muzyka Tele-
manna; 15.30 Studio Plus — program
dźwięczat i chłopców; 16.10 Gitar
Segovii — aud. poświęcona kla-
sycznej muzyce gitarowej; 16.40
Magazyn Informac.; 16.50 Radio-
express; 17 „Z aktorskiego śpie-
wnika”; 17.20 Teatr Polskiego Radia
— Przegląd słuchowisk bulgar-
skich: „Tacy prawdziwi”; 18.25
Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40
Pod skrzydłami Hermesa — mag.
handlu wewnętrznego; 19 Koncert
wieczorny; 19.40 Informacje — Ra-
dy — Propozycje; 19.50 Ben — ro-
sjańska opalaczka; 20 Publicz. krajo-
wa; 20.20 Z cyklu: „Historyczne
nagrania słynnych dzieł opero-
wych”; „Rigoleto” G. Verdiego;
21.40 XVIII Pozn. Włoska Muzycz-
na; 22 Przegląd filmowy — „Ka-

„Zawsze do usług”?

Pasażerowie
oceniają taksówkarzy

Od połowy maja do końca
września br. w całym kraju
taksówkarze jeżdżący prywat-
nymi samochodami biorą
udział w konkursie pod ha-
słem „Zawsze do usług”. Pa-
tronują tej imprezie wojewódz-
kie zrzeszenia prywatnego
handlu i usług.

Celem konkursu jest wy-
kształcenie takich nawyków u
kierowców taksówek, by zaw-
sze szanowali obowiązujące
ich przepisy. Nie powinny za-
tem zdarzać się takie sytu-
acje, jak odmowa jazdy w kie-
runku podanym przez pasaże-
ra, jeżeli nie stoją na prze-
szkoleniu o konieczności prze-
widywania przez przepisy (nieprze-
jezdna droga, niedyspozycja
taksówkarza, awaria taksów-
ki, kurs do bardzo odległej
miejscowości kolidujący z
wcześnie ustalonymi plana-
mi kierowcy itp.).

Komisje konkursowe powołane
przy wszystkich zrzeszeniach
będą opierać się na licznych opi-
niach o taksówkarzach, pocho-
dzących z różnych źródeł. I tak
z jednej strony do oceny posłu-
żą sprostowania milicji o zachowa-
niu się kierowców taksówek na
drogach, wyniki przeglądów sa-
mochodów, dokonywanych przez
zrzeszenia, skargi i zażalenia na-
dane przez niezadowolonych
klientów.

Te elementy oceny taksów-
karzy mogą jednak posłużyć
tylko do wykonania najgor-
szych taksówkarzy. A chodzi
przecież o akurat odwrotny
rezultat — o znalezienie naj-
lepszego kierowcy, który
byłby wzorem godnym naśl-
dowania.

Wojewódzkie zrzeszenie pry-
watnego handlu i usług w
Kaliszu, Koninie, Lesznie,
Pile i Poznaniu zwracają się
przeto do pasażerów o nad-
syłanie krótkich ocen, gdy zo-
stał potraktowany przez kie-
rowców szczególnie uprzejmie
lub na odwrót — spotkali się
z arogancją i innymi uchy-
bieniami. (tt)

Gdy lekceważy się bhp

W śmiertelnym potrzasku

Kazimierz W. i Jan Ch. w
tym dniu rozpoczęli pra-
cę o czternastej. Brygadzi-
sta poleciał im sunąć żużel spod
taśmy przenośnika. Zatrzyma-
li to urządzenie, zrobili co
trzeba było, włączyli przeno-
śnik i poszli do szatni. Stamtąd
Kazimierz W. udał się po
kawę. Wróciwszy zastał szat-
nię pustą.

Krótko po szesnastej brygadzi-
sta robiąc obchód też zajął za-
datni myśląc, że będzie tam Jan
Ch. Uprowadził stwierdził bowiem
jego nieobecność przy przeno-
śniku żużla spod kotłów wysoko-
prężnych. Obowiązkiem Jana Ch.
była właśnie obsługa tego urzą-
dzenia.

Po bezskutecznym nawoły-
waniu brygadzi-
sta poszedł na stanowisko robo-
cze Jana Ch. Wtedy ujrzał
tego pracownika, leżącego
pod taśmociągami i częściowo

Kaliskie.

Letni wypoczynek
dla 125000 dziewcząt i chłopców

Dzisiaj szkolna liczba już dni do zakoń-
czenia nauki, bo przecież w niedale-
kiej perspektywie letnie wakacje. Obo-
zy wędrownie, biwak, kolonia, to temat co-
raz częściej poruszany w przerwach między
lekcjami. Z wakacjami przecież wiąże się
oczekiwania na letnią przygodę i atrakcyjny
wypoczynek po całorocznej nauce.

W województwie kaliskim władze oświa-
to-
we, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz in-
ne organizacje społeczne wspólnie z ZHP i
zakładami pracy starannie przygotowały pro-
gram tegorocznych wakacji letnich dzieci i
młodzieży, wykorzystując wszystkie możliwe
ścis i doświadczenia lat ubiegłych. Głównym
założeniem jest stworzenie jak najlepszych
warunków wypoczynku, podniesienie stanu
zdrowotności i sprawności fizycznej, a także
kontynuowanie — oczywiście w innej (niż
w szkole) — formie procesów wychowaw-
czych.

Pomyślano o wszystkich. Dzięki staraniom
TPD rozszerzono w tym roku liczbę kolonii
zdrowotnych, zapewniając 850 miejsc dla
dzieci i młodzieży, wymagających specjalnej
opieki lekarskiej. Również więcej dzieci wie-
jskich (w sumie blisko 86 000) skorzysta z za-
organizowanych biwaków, półkolonii i obozów
zarówno na terenie województwa jak i w
ośrodkach wypoczynkowych nad jeziorami i
nad morzem. Dla tych zaś, które pozostaną
w miejscu zamieszkania, zapewniono opiekę,
rozrywkę i wakacyjny odpoczynek w dzie-

ciącach wiejskich, które uruchomione będą
w czasie żniw i największego nasilenia prac
polowych.

Podczas wakacji z zorganizowanego wypo-
czynku skorzysta w tym roku ponad 125 000
dzieci i młodzieży z Kaliskiego. Z tej liczby
27 000 uczniów weźmie udział w obozach sta-
łych i wędrownych, w tym 15 000 wyjedzie
na obozy i biwaki harcerskie. W ich organi-
zowaniu pomagają Kaliskiej Chorągwi ZHP
liczne zakłady pracy.

Młodzież szkół ponadpodstawowych oprócz
tradycyjnych form wypoczynku chętnie ko-
rzysta z coraz bardziej popularnych Ochotni-
czych Hufców Pracy, na których zgromadzić
można fundusze na atrakcyjne spędzenie po-
zostałej części wakacji. Do tej pory już blis-
ko 4000 uczniów zadeklarowało swój udział
w czynnym wypoczynku połączonym z pracą
w OHP.

Hasło programowe tegorocznej akcji let-
niej: „Niesiemy uśmiech i radość naszym
młodszym kolegom” nawiązuje do przypada-
jącej w lipcu br. 100 rocznicy urodzin wiel-
kiego przyjaciela dzieci pedagoga i wycho-
wawcy Janusza Korczaka. W założeniach or-
ganizatorów i głównego koordynatora wypo-
czynku dzieci i młodzieży (kaliskie władze
oświatowe) jest wiele akcentów wychowaw-
czych. Są to liczne imprezy i programy kul-
turalno-oświatowe kształtujące postawy pa-
tryotyczne i obywatelskie. (par)

Czytelnicy „Głosu” blisko książek



Tegoroczne święto „Głosu Wielkopolskiego” (2—4 czerwca) by-
ło dla wielu czytelników naszego dziennika, uczestniczących w
festywnych imprezach w Koninie także okazją do książkowych
zakupów. Dużym powodzeniem cieszył się więc kiermasz książek,
zorganizowany w pobliżu amfiteatru „Na Skarpie”. Był on na-
wizaniem do majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy,
z którymi łączy się również nasze — tradycyjne już w Wielkopol-
sce — redakcyjne święta. (kos)

Na zdjęciu: podczas niedzielnej kiermaszu w Koninie.

Fot. — H. Kamza

mógł zatem znaleźć się w takim
potrzasku jak Jan Ch.

W Cukrowni Opalenica (wo-
jewództwo poznańskie) — w
zakładzie, w którym nastąpi-
ła ta tragedia, wszystkie
przenośniki pozabawione
były osłon. Jest to oczywiste
naruszenie przepisów. Rozpo-
rządzenie (z 19 marca 1954) w
sprawie bhp przy obsłudze
przenośników stanowi:

„Przenośniki taśmowe stałe po-
winny posiadać osłony rolek i
bębnow prowadzących”.

Trudno zrozumieć dlaczego
ani inspektor bhp ani społecz-
ny inspektor pracy nie zadbał
o to, by ów przepis przestał
być w Cukrowni martwą lite-
rą prawa. Założenie osłon to
przecież kwestia kilkunastu
dni. Po wypadku, w którym zgi-
nął Jan Ch. tyle właśnie cza-
su potrzebowało, by wyko-
nać zarządzenie dyrektora
Cukrowni dotyczące założenia
osłon w dolnych częściach
przenośników. Szkoda, że do-
piero po tragedii wszystkim
otworzyły się oczy.

M. Ł.

Krytycznym okiem

Obietnice i nic więcej

Wiesł Kumatowice stawiana
jest często — nie tylko w swej
gminie Kwilcz (Poznańskie) —
za wzór gospodarności i społec-
znej aktywności mieszkańców.
Świadczą o tym liczne nagrody
i wyróżnienia w różnych konkur-
sach, a rezultatem społecznego
czynu jest choćby remiza stra-
żacka i klub prasy.

Boli więc mieszkańców, że
— mimo zadeklarowanej znacz-
nej pomocy — bezskutecznie za-
biegają o utworzenie 3-kilome-
trowej drogi do Kwilcza. Przed kil-
ku laty zaczęło ją ulepszać, ale
skończyło się na wyasfaltowa-
niu krótkiego odcinka za Kwil-
czem oraz... ustawieniu znaków
nakazujących ograniczenie pręd-
kości na dalszej trasie. To było
najprostsze rozwiązanie, droga
jednak nadal jest w opłakanym
stanie, dając się we znaki zwa-
szcza podczas opadów. Jak do
tychczas, wszystkie obietnice
władz gminnych naprawianiu
drogi pozostają obietnicami.

(bop)

zawszad

o wszystkim

ZIELONE WITAMINY

SKOKI. Ponad 2 hektary po-
wierzchni zajmują w RSP Le-
chlin (gmina Skoki — Poznań-
skie) uprawy warzyw grunio-
wych szklarniowych. Dominu-
ją wśród nich pomidory, które
hoduje się wiosną i jesienią;
nie brakuje też innych warzyw.
Wkrótce spółdzielnia zamierza
otworzyć własny sklep ogrodni-
czy w Skokach oraz pobudować

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piatowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — RTSS. Che-
mia (sem. 2). Wybrane zagad-
nia z chemii nieorganicznej; 6.30

RTSS. Biologia (sem. 2). Ewo-
lucja układu u kręgowców; 9.30
— Studio Sport — Mundial-78 —
sprawozd. z meczów: Polska —
Tunezja, Meksyk — RFN, Włochy
— Węgry, Argentyna — Francja
(kol.); 12.45 — RTSS. Język polski
(sem. 4) — powt. wiadom.; 15 —
Melodie — piosenki BAM-u —
przed festiwalem młodzieży na
Kubie prezentacja nowych, ra-
dzieckich piosenek o pracy (kol.);
15.30 — NURT — pedagogika —
„Nauczyciel — szkoła — społecz-
stwo”; 16 — Dziennik (kol.); 16.10
Obiektyw; 16.30 — Dla dzieci —
„Entleczek — słowniczek” (kol.);
17 — „Słowa gór i rzek” — „Mor-
ski batalion”; 17.30 — Losowanie
Majowego Lotka; 17.45 — „Pierwsza
jaskółka” — kom. film prod. ZSR
(kol.); 19 — Dobranoc dla najmłod-
szych (kol.); 19.10 — Siodemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 — „Pogoń za szcze-

Poznańskie

Takich krów
można zazdrościć

Posiadaczem dość niezwykle
go rekordu Polski jest przodu-
jący rolnik gminy Grodzisk
(województwo poznańskie) —
Władysław Kandulski z Bor-
zysławia. Specjalizując się w
hodowli bydła mlecznego, uzy-
skał on rekordowy średni udój
od krowy. Każda z nich w
1976 roku „wyprodukowała”
ponad 8 000 litrów mleka,
czyli niemal trzy razy więcej
od średniej krajowej. Rezulta-
tu tego nie udało się dotych-
czas poprawić żadnemu ho-
dowcy.

Sam natomiast rekordzista
uzyskał lepszy wynik w ubieg-
łym roku. Jedną z jego krow,
których we wzorowo prowa-
dzonej oborze hoduje 18, do-
starczyła prawie 12 000 l mle-
ka! Również pozostałe spisały
się bardzo dobrze. Takich
krow można zazdrościć gos-
podarzowi z Borzysławia.

(bop)

Leszczyńskie

Nowe typy
autocystern

Na deskach zespołu mło-
dych konstruktorów w Zakła-
dach Urządzeń Chemicznych
„Metalchem” w Kościanie
(Leszczyńskie) powstają nowe
odmiany autocystern do prze-
wozu paliw ciekłych i stałych.
Powstają też nowe rodzaje ur-
ządzeń dla polskiej chemii
— m. in. dla tak znanych za-
kładów jak Oświęcim, Police,
Machów. Ostatnio uwzględnia
się również potrzeby Huty
„Katowice”.

Postęp techniczny i nowocze-
sność, to w kościankim „Me-
talchemie” zagadnienia pierw-
szej wagi. Wielka chemia i dy-
namicznie rozwijająca się mo-
toryzacja domagają się coraz
nowszych, lepszych rozwiązań.
Obecnie karierę robi np. cyste-
rna-naczepa do przewozu
paliw o pojemności 22 000 l.
W zakładach pracuje się też
nad przygotowaniem seryjnej
produkcji cystern do przewo-
zu oleju przepracowanego. Pro-
totyp przeszedł próby z pozy-
tywnym rezultatem i wkrótce
rozpocznie się wytwarzanie —
głównie na potrzeby CPN.

PAP

na swoim terenie dwie kolejne
szklarnie z przeznaczeniem na
uprawę kwiatów dla całej gmi-
ny. (bop)

LAUREATKA
FESTIWALU POEZJI

KALISZ. Na niedawnym XII
Ogólnopolskim Festiwalu Poezji
w Łodzi duży sukces odniosła
mieszkanka Kalisza — Halina
Tumolska. Przyszła laureatka
nagrodę na konkursie — na
analityczne omówienie przekła-
du na język polski utworu poe-
tyckiego z literatury krajów so-
cjalistycznych. (PAP)

mera; 22.15 Szkic do portretu N.
Hikmeta; 22.30 Magazyn Studen-
cki; 23.35 Co słychać w świecie;
23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” —
odc. pow.; 9.10 Count Basie Duke
Ellington i Beatlesi; 9.30 Nasz rok
78; 9.45 Utwory angielskiego baroku;
10.35 Kiermasz płyt wtywni
Melodia; 11 Życie rodzinne; 11.30
W tonacji trójki; 12.25 Za kierow-
cą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50
„Miasto szczęśliwych miłości” —
odc. pow.; 14 Muzyka z hiszpań-
skim rodowodem; 15.05 Jazz o
Złota Tarke; 15.40 Rozszyfrowuje-
my piosenki 16 literbaba przy sa-
nowarze; 16.20 Muzykobranie; 16.45
Nasz rok 78; 17.05 Muzyk. pocztą
UKF; 17.40 Śladami jazzowych le-
gend; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow.
w wyd. dżw.; „Przemienie z wia-
trem”; 19.35 Opera G. Rossini;
„Włoszka w Algierze”; 19.50 „Baj-
ka o Nowym Jorku” — odc. pow.;
20 Studio 202 — wrocławski mag.

rozrywkowy; 21 Ludwika Beethove
na opera omnia; 22.05 Gwiazda
słodmi wieczorów — Olivia New-
ton-John; 22.15 Trzy kwadransy
jazzu; 23 „Dom spokojnej młodo-
ści” — wiersze E. Lipskiego; 23.05
Między dniem a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 8.10 R-TV Szkoła Średnia
dla Prac. — Historia (sem. II);
„Warszawa czasów Królestwa Kon-
gresowego”; 8.25 „Kreiseriana”
op. 16 — 8 portretów fantastycz-
nych, dedykowanych Chopinowi;
9 Przed startem na wyższe uczel-
nie (kier. społ.); „Co to znaczy
pracować lepiej”; 9.30 Kwartet
smaczaków Haydna G-dur op. 77
nr 1; 10 Przed startem na wyższe
uczelnie (kier. chem.); „Orbitale
atomowe”; 10.20 Estrada przyjaźni;
11 Dla kl. II lic. (jez. polski); „We-
bec problemom dwudziestolecia”;
11.30 Rene Kollo śpiewa Wagnera;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 Giedla pty; 13 Jez. angielski;
13.15 Pieśni ludowe Kanady; 13.30
Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14

Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu
Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Ty
godnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans
poetycki; „Maria” — fragm. poem-
atu A. Malczewskiego; 16.05 Roz-
mowy o książkach; 16.25 Nauka —
praktyce — Politechnika w
POM-ie; 16.40 „Słuchaczka pisza-
ny odpowiedzi”; 16.50 Radio-
express; 17 Gra Poznańska Ork.
Kameralna PR i TV; 17.15 Aud.
pt. „Humanizacja środowiska pra-
cy”; 17.40 Z taśmoteki spikera;
17.50 Opowiadanie podróży;
18.10 Poznańscy soliści; 18.25 Mi-
strzowie pióra — S. Przybyszew-
ska; 18.55 Chwila muzyki; 19 Stu-
dium wiedzy polit.-społecznej o
programach współczesnych partii
chrześcijańsko - demokratycznych;
19.15 Jez. hiszpański; 19.30 Studio
Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.20
W. Conover — przedświata; 21.30
NURT — Pwt